



Ubiertanie choinki to jeden z najpiękniejszych i najmiej wspomnianych przez nas zwyczajów świątecznych. CAF — Miedza

## Uchwała Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w związku z decyzją NATO

21 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Komisja podjęła uchwałę stwierdzającą m. in., że decyzja NATO o wprowadzeniu do Europy zachodniej nowych rakietowo-jądrowych broni wywołuje oburzenie szerokich kręgów społeczeństwa polskiego. Naród polski, tak ciężko doświadczony przez ostatnią wojnę i traktujący pokój jako największe dobro, jest głęboko zaniepokojony tą decyzją i wszystkimi jej negatywnymi konsekwencjami. Społeczeństwo polskie, od dawna szczególnie wyczulone na nuklearne zagrożenia w Europie i wzrost potencjału militarnego RFN, ocenia tę decyzję jako niezmiernie poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Komisja Spraw Zagranicznych wyraża przekonanie, że rząd PRL będzie nadal energicznie i konsekwentnie działał w celu zapobieżenia realizacji niebezpiecznej decyzji NATO, na rzecz zachowania i utrwalenia odprężenia, zahamowania wyścigu zbrojeń i otwarcia dróg ku rozwiązaniu Komisja wyraziła przekonanie, że działaniu temu towarzyszyć będzie w dalszym ciągu aktywność polskich organizacji społecznych, społeczno-zawodowych i młodzieżowych, środowisk intelektualnych i innych, które w swych kontaktach międzynarodowych prezentować będą opinię narodu polskiego.

Nie ustają protesty i postępowanie opinii publicznej wobec de-

**UWAGA, CZYTELNICY „ECHA”**  
Następne, świąteczne wydanie „Echa Krakowa”, w objętości 12 stron, ukaze się w poniedziałek, 24 grudnia, w godzinach przedpołudniowych.

## DLA STAREGO KRAKOWA

Pracownicy budowy stalowni w Iraku (Budemex) — 1.500 dol., Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego w Poznaniu — 2 tys. zł, Cech Szklarzy w Warszawie — 10 tys. zł, Szkoła Podstawowa nr 11 w Płocku — 2.500 zł, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Suchożebach — 1.380 zł, Szkoła Podstawowa w Konuszu — 1.100 zł, Hotel Orbis „Skalny” w Karpaczu — 5.165 zł, Zespół Szkół Zawodowych Budownictwa Komunalnego w Warszawie — 1.050 zł, Spółdzielcze Biuro Handlu Zagranicznego „Coopexim” w Warszawie — 100 tys. zł, Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, oddział Targowiska — 2.570 zł, Pracownie Konserwacji Zabytków w Gdańsku — 2 tys. zł, Zespół Szkół Ministerstwa Komunikacji w Łazach — 2.200 zł, Komitet Rodzicielski przy Zespole Szkół Medycznych w Łomży — 500 zł, Daniel Olbrychski, Zofia Kućówna, Jerzy Zelnik i C. Owerkowiec (za przedstawienie w MCK w Krakowie) — 2.900 zł. (es)

## Przemówienie ministra A. Gromyki ZSRR przeciwstawi się planom sił agresji i militarizmu

**MOSKWA**  
Na obiedzie wydanym z okazji wizyty delegacji angielskiej w ZSRR wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Oświadczył on, że ZSRR walczy wytrwale o stworzenie na świecie klimatu pokoju i zaufania, o okiełznanie wyścigu zbrojeń i zacieśnienie pokojowej współpracy między państwami. Nawiązując do narzuconej przez Waszyngton decyzji przekształcenia RFN, Anglii i Włoch w poligon dla wyrzutni nowej amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej, wymierzonej przeciw ZSRR i innym krajom Układu Warszawskiego, Gromyko stwierdził: „Jeżeli ktokolwiek liczy jeszcze poważnie na prowadzenie rozmów ze Związkiem Radzieckim z pozycji siły niech wyzbedzie się tych próżnych nadziei. Nigdy się na to nie zgodzimy i nie pozwolimy, aby rozmawiano z naszym krajem takim językiem. Nie możemy oczywiście dopuścić również do tego, aby blok NATO stworzył dla siebie pozycję przewagi militarnej. Zarówno my, jak nasi sojusznicy musimy troszczyć się o swe bezpieczeństwo — i zagroźmy się o nie. Nie jesteśmy jednak zwolennikami balansowania „na krawędzi wojny”. Nadal uważamy za swe główne zadanie walkę o trwały

pokój, odprężenie, przeciw planom sił agresji i militarizmu — podkreślił A. Gromyko.

W piątek w Moskwie odbyło się podpisanie dokumentów radziecko-angielskich — planu współpracy między KPZR i MPLA oraz porozumień o współpracy kulturalnej i naukowej i o współpracy gospodarczej i technicznej.

W DNIACH 20—21 bm. w Belgradzie przebywał członek KC PZPR, kierownik kancelarii Sekretariatu KC, J. Waszczuk. Został on przyjęty przez członka Prezydium KC ZKJ, A. Grliczkova, na ręce którego przekazał osobisty list i sekretarza KC PZPR, E. Gierka do przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, J. Broz-Tito.

21 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR przedstawicielowi ambasady RFN w Moskwie wzięto notę protestacyjną w związku z



podpaleniem budynku przedstawicielstwa Aeroflotu w Monachium w dniu 19 bm.

PODPISANE zostało 21 bm. porozumienie konstytucyjne w sprawie Rodezji-Zimbabwe. Po przeszło 100 dniach obrad konferencji rodezyjskiej, przywódcy frontu patriotycznego, J. Nkomo i R. Mugabe, b. premier nielegalnego rządu Rodezji, biskup A. Muzorewa oraz brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Carrington podpisali dokument, który formalnie kończy 14-letni okres rebelii rodezyjskiej, dokonanej przez I. Smitha i ostatecznie określa treść konstytucji niepodległego Zimbabwe.

## Dzisiaj początek zimy

22 grudnia o godzinie 12.10 zaczyna się astronomiczna zima. Jej początek nie pokrywa się z narastaniem tzw. zimy klimatycznej. Zima klimatyczna pojawia się już w końcu listopada w północno-wschodniej części kraju, w ciągu grudnia przesuwają się na zachód, opanowując centralną i zachodnią Polskę. Najpóźniej — bo w początkach stycznia pojawia się na Wybrzeżu.

## Los amerykańskich zakładników wciąż niepewny

Źródła dobrze poinformowane w Teheranie twierdzą, iż przetrzymywani przez studentów muzułmańskich zakładnicy amerykańscy zostaną uwolnieni najwcześniej w połowie stycznia przyszłego roku. Studenci nadal utrzymują, że warunkiem wstępnym uwolnienia zakładników jest wydanie Iranowi obalonego szacha. Stanowisko studentów akceptowane jest w pełni przez przywódcę irańskiego, ajatollaha Chomeiniego. Obecnie w Iranie trwają przygotowania do

wyborów prezydenckich, wyznaczonych na 25 stycznia.

Agencja PARS poinformowała, że w mieście Kum odbyło się posiedzenie Rady Rewolucyjnej, na którym rozpatrywano sytuację w Azerbejdżanie irańskim, problem napięcia w stosunkach irańsko-irackich, a także kwestię zakładników przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie. Nie opublikowano żadnego komunikatu, ale rzecznik Rady, Mohammad Beheshti oświadczył, że obrady były „bardzo pozytywne”, oraz dodał, że członkowie Rady podjęli decyzję w sprawie zakładników, lecz zostanie ona ogłoszona „w terminie późniejszym”.

## Nominacja prof. W. Lubasia

W piątek sekretarz naukowy oddziału PAN w Krakowie prof. dr Roman Ney wręczył nominację prof. dr Władysławowi Lubasiowi na stanowisko dyrektora Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. Kierownictwo tej centralnej i ogólnopolskiej placówki badającej historię i współczesność naszego języka piastował dotąd wybitny językoznawca prof. dr Stanisław Urbanczyk, który przeszedł w stan spoczynku.

Cena 1 zł

# echo

KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 285 (10550)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 22, niedziela 23 XII 1979 r.

## Sejm PRL podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym i uchwalił ustawę budżetową na 1980 r.

21 bm. Sejm PRL podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1980 r. oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły. Uchwała za naczelne zadanie wszystkich ogniw gospodarki uznaje podejmowanie działań w celu zapewnienia istotnego postępu w jakości pracy i efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

W poselskich wystąpieniach wielokrotnie nawiązywano do decyzji państw NATO o wprowadzeniu do Europy zachodniej nowych broni rakietowo-jądrowych. Podkreślano negatywne konsekwencje tej decyzji, stanowiącej niezmiernie poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego.

W posiedzeniu rozpoczęło się o godz. 10. W ławach Rady Państwa zajęli miejsca Edward Gierk wraz z przewodniczącym Rady, Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. Obrady otworzył wice-marszałek Sejmu Andrzej Werblan. Sejm chwila milczenia uczcił pamięć zmarłego przed kilku dniami posła Aleksandra Zarajczaka.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach: Uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1980 r. oraz ustawy budżetowej na rok przyszły przedstawił — jako sprawozdawca generalny — pos. Józef Pińkowski (PZPR). (Tekst wystąpienia J. Pińkowskiego drukujemy na str. 2)

Po wystąpieniu posła-sprawozdawcy zabrał głos pos. Zbigniew Zieliński, który w imieniu Klubu Poselskiego PZPR ustosunkował się do węższych problemów przyszłorocznego planu i budżetu. Projekty tych dokumentów — stwierdził — zapewniają kontynuację strategii rozwoju społeczno-gospodarczego kraju wytyczonej uchwałą VII Zjazdu Partii. Uwzględniają one obecną sytuację ekonomiczną kraju oraz złożone warunki gospodarowania; zapewniają ochronę celów społecznych. Mimo trudności i napięć, uznajemy bezwzględny priorytet społecz-

ny, co wyrażać się będzie m. in. w poprawie warunków życia najniższej zarabiającej, rozbudowie budownictwa mieszkaniowego i rozwoju służby zdrowia. Ważne miejsce w projekcie planu zajmują zadania w dziedzinie wymiany towarowej i współpracy gospodarczej z zagranicą. Szczególnie duże znaczenie przywiązujemy do wszechstronnego rozwoju tej współpracy z ZSRR i innymi krajami RWPG. Dążyć będziemy również do pogłębienia naszych kontaktów z krajami kapitalistycznymi. Ich rozwój zależy jednak od ogólnego klimatu politycznego, od postępu w procesie odprężenia i umacniania wzajemnego zaufania. Dlatego nie pozostajemy obojętni wobec niedawnej decyzji krajów NATO. Wyrażamy z tej trybuny protest wobec tych decyzji, stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju i pokoju w Europie.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL głos zabrał pos. Izidor Adamski. Omawiając główne założenia i przesłanki projektu planu i budżetu na rok przyszły, podkreślił on, że zasady konstrukcji tego planu są odmienne od poprzednich; jest to jednak plan optymalny w obecnych i przewidywanych na rok przyszły warunkach jego realizacji. Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej, posł stwierdził, że w tej dziedzinie plan stanowi konsekwentną realizację wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL. Fundamentalną sprawą dla Polski — powiedział m. in. posł — jest zapewnienie warunków trwałego bezpieczeństwa i pokoju; dlatego niepokoić nas muszą tendencje w sferach rządowych niektórych krajów Europy zachodniej w związku z decyzjami o wzmożeniu nuklearnego wyścigu zbrojeń.

## 30 lat pracy naukowej

Jubileusz 30-lecia pracy w Politechnice Krakowskiej obchodzili wczoraj prof. dr hab. inż. Tadeusz Środlński oraz doc. dr inż. Stanisław Jarnuszkiewicz. W trakcie uroczystego spotkania poszerzonego kolegium Instytutu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych oraz władz uczelni przypomniano ogromny dorobek naukowy Jubilatów, którym następnie dyrektor Instytutu, doc. dr Stanisław Staruch wręczył medale pamiątkowe i listy gratulacyjne.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. W nocy i rano mgły i zamglenia. W ciągu dnia okresami opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Wiatr południowo-wschodni i południowy. Prędkość 2-5 m/s. Temperatura maksymalna dnem od plus 3-6 st. C, minimalna nocą od plus 2 do minus 1.

## FILMY DLA DZIECI w okresie świątecznym

- KINO „WOLNOŚĆ” — 23 i 26 grudnia, godz. 10 i 12 „CHŁOPIEC Z BURZY” — australijski
  - KINO „SZTUKA” — 23 grudnia, godz. 10.15 i 12.30 — zestaw filmów animowanych
  - KINO „WANDA” — 23 i 26 grudnia, godz. 10 i 12.15 „12 PRAC ASTRERIXA” — francuski
  - KINO „WRZOS” — 23 i 26 grudnia, godz. 11 i 12 zestaw bajek — 23 grudnia godz. 13 „PODROŻ KOTA W BUTACH” — japoński
  - KINO „MŁODA GWARDA” — 23 i 26 grudnia, godz. 12 „TERROR MECHAGODZILLI” — japoński
  - KINO „ŚWIT” — 23 i 26 grudnia, godz. 13 „ULZANA WÓDZ APACZÓW” — NRD — 23, 25 i 26 grudnia, godz. 15.30 „PRZEZ GORY SKALISTE” — USA
  - KINO „ŚWIATOWID” — 23 i 26 grudnia, godz. 13 „DZIECI WŚRÓD PIRATÓW” — japoński
- K-8979



W jednym z londyńskich garaży kilka cyrkowych słoni pomagało myć i tankować samochody. Był to rewanż ze strony dyrekcji cyrku, którego wozy bezpłatnie parkowały na terenie garażu. CAF — UPI

# Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów

(OMÓWIENIE)

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1980 r. i ustawy budżetowej na rok przyszły przedstawił poseł Józef Pińkowski (PZPR). Stwierdził on na wstępie, że dzięki dokonaniom obecnej dekady, w wyniku realizacji strategii rozwojowej VI i VII Zjazdów możemy kontynuować politykę rozwoju i intensyfikacji gospodarki narodowej, kierując się, jak dotychczas, nadrzędnością celów i zadań społecznych.

Podstawowe wielkości przedłożonych projektów planu i budżetu charakteryzuje m. in. zakładany wzrost produkcji przemysłowej o 3-4,2 proc., globalnej produkcji rolnej o 5,8 proc., wzrost dochodów budżetowych państwa o 4,8 proc. oraz zwiększenie funduszu spożycia w dochodzie narodowym o 2,5 proc. Dochody realne ludności na 1 mieszkańca mają się zwiększyć o 1-1,3 proc.

Szczególną uwagę zwrócono na cele społeczne i zadania w tej dziedzinie ujęte w projektach planu i budżetu. Tym sprawom poświęcono bardzo dużo miejsca w debacie poselskiej w czasie posiedzeń komisji i zespołów problemowych, a wśród nich zwłaszcza sytuacji na rynku, usługom, budownictwu mieszkaniowemu, ochronie zdrowia i ubezpieczeniom społecznym. Zamierzenia w odniesieniu do rynku charakteryzuje planowany wzrost dostaw rynkowych towarów o 5,2 proc. i usług dla ludności o 3,7 proc.

Rok przyszły powinien przynieść dalszy wzrost budownictwa mieszkaniowego, a w rezultacie przekazanie do użytku powierzchni użytkowej odpowiadającej co najmniej 340 tys. mieszkań. W 1980 r. będziemy budowali w Polsce ok. 620 m kw. powierzchni użytkowej mieszkań na tysiąc mieszkańców, podczas gdy na przełomie bieżącej dekady, tj. w 1970 r. budowaliśmy ich tylko około 319 m kw. Obroty naszego handlu zagranicznego ogółem powinny w roku przyszłym wzrosnąć o 9,1 proc., w tym eksportu o 10,9 proc.

Jeśli idzie o ogólne proporcje rozwojowe, to istotne jest w przedłożonych projektach dalsze zmniejszanie udziału inwestycji w dochodzie narodowym do poziomu 17-18 proc. Globalna

kwoła tych nakładów wyniesie ok. 600 mld zł i pozostanie nadal stosunkowo wysoka.

J. Pińkowski oświadczył następnie, że przy ogólnym zmniejszeniu nakładów, są dziedziny, gdzie się je zwiększa. Dotyczy to, obok budownictwa mieszkaniowego, m. in. energetyki, gdzie przewiduje się wzrost nakładów o 10,6 proc. oraz komunikacji i transportu — wzrost o 4,8 proc. Następuje zwłaszcza przyspieszenie inwestycji energetycznych.

Podstawą naszej gospodarki paliwowo-energetycznej jest węgiel. W przyszłym roku nastąpi dalszy, liczący wzrost wydobycia węgla kamiennego, a węgla brunatnego wyniesie co najmniej 40 mln ton.

Co się tyczy komunikacji i transportu, to trzeba przede wszystkim podkreślić zadania w dalszej modernizacji i elektryfikacji kolei. Nasiloną będą prace związane z rozbudową systemu transportowego kraju i lepszego dostosowania go w perspektywie do naszych potrzeb.

Czyniąc naszą gospodarkę surowcami i materiałami racjonalną — stwierdził dalej J. Pińkowski — musimy nadal troszczyć się o zagospodarowanie krajowych surowców, jednocześnie stawiając wyższe wymagania w dziedzinie ich wykorzystywania.

Wszystkie przemysły przetwórcze muszą postawić sobie wyższe wymagania i osiągnąć liczący się postęp.

Dalszego doskonalenia wymaga także gospodarka zasobami pracy. Konieczność zapewnienia zatrudnienia dla sfery usług oraz przeciwdziałania niekorzystnemu odpływowi z rolnictwa wymaga postawienia określonych wymogów w planach zatrudnienia w pozostałych dziedzinach.

Główne zadania rolnictwa to m. in. zwiększenie uprawy i produkcji zbóż oraz wydajnych roślin paszowych, warzyw i owoców. W produkcji zwierzęcej przy napiętym bilansie pasz trześciowych, konieczne jest utrzymanie stanu pogłównia zwierząt gospodarskich i jego dalszy rozwój.

Przedstawiony przez rząd projekt budżetu państwa jest zrównoważony i odpowiednio skorelowany z zadaniami planu.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów poseł wniosł o aprobatę przedłożonych Izbie projektów wraz z poprawkami komisji.

# Obradował Sejm

(Dokończenie ze str. 1)

(bezp. ChSS), Barbara Koziej-Zukowa (SD), Jan Konieczny (PZPR), Marian Jakubczak (ZSL), Krystyna Jandy-Jendrońska (bezp.), Zdzisław Malicki (PZPR), Edmund Osmańczyk (bezp.), Jadwiga Biernat (ZSL) i Józef Buziński (PZPR).

W poszczególnych wystąpieniach posłowie ustosunkowali się do najważniejszych zagadnień związanych z dalszym rozwojem kraju i polecanymi przedsięwzięciami, które przeżywa obecnie polska gospodarka. Podkreślali oni wielokrotnie, iż projekty obu dokumentów zapewniają kontynuację strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju wytyczonej uchwałą VII Zjazdu Partii i jednocześnie uwzględniają aktualną sytuację ekonomiczną oraz złożone warunki gospodarowania. Omówiono m. in. zagadnienia związane z dalszym rozwojem różnych gałęzi przemysłu, rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej oraz dotyczące doskonalenia działalności społecznej, usług, poprawy zaopatrzenia rynku itp.

Na zakończenie debaty zabrał głos prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz.

(Tekst wystąpienia drukujemy obok).

Sejm w głosowaniu powziął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1980 r. oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły.

W drugim punkcie porządku obrad Sejm wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie. Na interpelację pos. Stanisława Adamiaka (ZSL) dotyczącą przygotowania urzędów do przyjmowania emerytów i rent rolniczych oraz pomocy na jaką mogą liczyć młodzi następcy przejmujący gospodarstwa, odpowiedział — z upoważnieniem prezesa Rady Ministrów — I zastępca ministra rolnictwa, Stefan Zawodziński. Podkreślił on m. in., że główny ciężar realizacji ustawy spada na terenowe organy administracji ślonej podstarostwo oraz oddziały ZUS, które podjęły wiele przedsięwzięć organizacyjnych i formalno-prawnych, aby czas załatwiania wniosków emerytalnych i rentowych rolników można było maksymalnie skrócić.

Zabierając głos na zakończenie ostatniego w tym roku posiedzenia Sejmu, marszałek Stanisław Guca dał wyraz satysfakcji z cennego i trwałego dorobku Polskiej Ludowej w okresie 35-lecia, szczególnie pomnożonego w dekadzie lat 70-ych. Nawiązując do szeregu niedosta-

# Wystąpienie premiera Piotra Jaroszewicza

(OMÓWIENIE)

Na zakończenie debaty w Sejmie zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz. Przypominając znane tegoroczne trudności i komplikacje we wszystkich ważniejszych dziedzinach gospodarki mowca stwierdził, że mimo energicznych działań wiele zadań tegorocznego planu nie będzie wykonanych. Najdotkliwsze straty ponieśliśmy w rolnictwie, gdzie do wykonania planu zabrakło w br. ok. 5 mln ton zbóż, 500 tys. ton olejnych i blisko 2,5 mln ton buraków cukrowych.

Osiągnięto jednak podstawowe cele społeczne, choć nie było to łatwe. Przeciętna płaca nominalna w gospodarce uspołecznionej wzrasta w br. o 8,7 proc., wypłaty z tytułu skupu produktów rolnych — o 7,8 proc., a wypłaty świadczeń społecznych dla ludności — o ponad 17 proc. Mimo ruchu cen dochody realne na 1 mieszkańca wzrosną w br. o 2 proc., w tym przeciętna płaca realna — również o ok. 2 proc. Uległy poprawie warunki mieszkaniowe ok. miliona obywateli.

Mimo niepowodzeń i niepełnego wykonania planu w niektórych dziedzinach, wyniki 1979 r. trzeba ocenić pozytywnie — powiedział premier. Dolegliwości dnia codziennego nie mogą przesłaniać rzetelnej oceny wyników bieżącego roku. Są ludzie — kontynuował mowca — którzy widzą tylko trudności i niepokolenia, sieją pesymizm. Są to ludzie, którzy często sami nie garną się do pracy, a żyją dostojnie i beztrudnie. Uważnie słuchamy — powiedział dalej premier — głosów krytyki. Wyciągamy wnioski z tej, która wypływa z troski o rozwój socjalistycznej Polski. Odrzucać jednak trzeba krytykę tych, którzy w imię rzekomej troski o dobro Ojczyzny w istocie podważają przynajmniej naszą politykę.

Premier zapowiedział przedsięwzięcia zjawiskom rozluźnienia dyscypliny, szafowania środkami lekceważenia wymagań racjonalnego ekonomicznego dyscypliny budżetu, niedostatecznej jakości pracy na wielu szczeblach od góry do dołu, co pogłębia trudności natury obiektywnej.

W dalszym ciągu swego wystąpienia premier P. Jaroszewicz powiedział, że realizacja planu w 1980 r. powinna zapewnić zatrudnienie nowym rocznikom młodzieży; dalszy wzrost dochodów realnych ludności; przeciętnie o 1-1,3 proc. na mieszkańca, budowę 340-346 tys. mieszkań; oddanie do użytku ok. 13 tys. miejsc w szpitalach i pawilonach szpitalnych; dalszy rozwój oświaty, nauki i kultury.

Nie uda się jeszcze zlikwidować wszystkich braków na rynku wewnętrznym, jednak zapotrzebowanie w wielu podstawowych towarach ulegnie poprawie. Przewiduje się lepsze niż obecnie zapożyczenie popytu na większość artykułów żywnościowych. Priorytetowo potraktowana będzie produkcja artykułów dla dzieci i młodzieży. Rząd będzie skutecznie przeciwdziałać się występującym nieprawidłowościom i nadużyciom: „sprzedaży spod łady”, przeciwko poszukiwaniom towarów do spekulantów, tworzeniu kręgów uprzywilejowanych nabywców.

Sprawa zasadniczą jest osiągnięcie dalszych głębszych zmian strukturalnych w produkcji przemysłu, lepsze dostosowanie asortymentu produkcji do potrzeb rynku i eksportu oraz poprawa jej jakości.

Zwiększenie produkcji zbóż i pasz dla potrzeb hodowli w rolnictwie stanowi podstawowy warunek w realizacji programu wyżywienia narodu. Na import zbóż i pasz wydajemy obecnie ok. 1,3 mld dolarów rocznie.

# OD NIEMCZYSTWA

Pierwsze strony gazet pełne są informacji o protestach ludzi różnych krajów przeciwko niedawnym decyzjom NATO o rozmieszczeniu w Europie zachodniej nowych amerykańskich broni rakietowo-jądrowych. Czyżbyśmy, jako jeden z najbardziej doświadczonych krajów w czasie ostatniej wojny, byli nadmiernie przeczulen wszystkim tym, co dotyczy zbrojeń i możliwości wybuchu nowej zawieruchy wojennej? Być może, ale też nikt inny jak właśnie my mamy pełne prawo, a chyba także i moralny obowiązek, przestrzegania narodów przed skutkami jakie z tego rodzaju decyzji mogą dla świata wyniknąć.

Czy groźba takiej konfrontacji, rzeczywistość się pojawiła? Kiedys, a było to przecież nie tak znowu dawno, ogłaszano mobilizację wojskową na wiadomość o koncentracji nieprzyjacielskich wojsk u granic państwa zagrożonego inwazją. Dziś sprawy wyglądają już zupełnie inaczej. Wystarczy pewnego dnia nacisnąć odpowiedni guzik, aby z odległości tysiąca i więcej kilometrów w niespodziewanym ataku rakietowym zniszczyć doszczętnie kraj, który napastnik wybrał jako cel swojego ataku. A o takie to właśnie rakietki obecnie chodzi. Zaoferowały je Stany Zjednoczone swoim sojusznikom europejskim z organizacji NATO-wskiej. Przeciwi ich instalowaniu protestujemy my, podobnie jak i wiele innych krajów czujących niebezpieczeństwo i chcących mu zapobiec.

Oto neutralny kraj — Austria śle w świat słowa prze-

strzegi. „Dozbrojenie NATO-wskie zmienia sytuację w świecie” — pisze „Die Presse”. Z wielu względów, stwierdza autor tego komentarza, decyzja o produkcji i rozmieszczeniu w Europie amerykańskich rakiet średniego zasięgu jest decyzją historyczną, przede wszystkim dlatego, że w centrum dyskusji — jak zawsze kiedy chodzi o zbrojenia — znajduje się Republika Federalna Niemiec.

Kropkę nad „i” stawia z kolei autor artykułu pt. „Kulnie w neutralnej Szwecji. Pismo publicysta i działacz społeczny K. E. Lagerloef: Jeżeli milcząc przyjmujemy posiadanie przez NATO broni, która w samym swym założeniu ma przelatywać „transztem” nad Szwecją w razie wojny, to nasza neutralność rozpada się. Autor polemizuje z tymi, którzy twierdzą, że neutralność Szwecji nie zależy od możliwości pogwałcenia szwedzkiego obszaru powietrznego przez rakietki typu „cruise”. Twierdzi też, iż Szwecja nie może się pogodzić z taką możliwością, choć jednocześnie utrzymuje swą neutralność.

Wniosek stał prosty: we współczesnym świecie neutralność oznacza nieangażowa-

wym i że powinno być ono karane w jakimkolwiek kraju, na którego terytorium osoby winne zostaną aresztowane. Konwencja stwierdza także, że osoby, które dopuściły się tego czynu — powinny być wydane władzom państwa, na którego terytorium czyn ten został dokonany. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło również rezolucję potępiającą międzynarodowy terroryzm. Sugeruje ona, aby Rada Bezpieczeństwa postąpiła się sankcjami w celu zwalczania sytuacji mogących zrodzić terroryzm. Stwierdza się w niej także, iż podatną glebą dla terroryzmu stwarzają m. in. kolonializm, rasizm i obca okupacja.

Jakie praktyczne znaczenie będą miały obie uchwały trudno orzec, jako że z dokumentów nie wynika, jakie sankcje mogą być podjęte wobec państw, które nie będą przestrzegać konwencji, zwłaszcza gdy konwencji tej nie podpisują. Niemniej, w obecnej sytuacji ostrego konfliktu między Iranem a Stanami Zjednoczonymi, konwencja przeciwko braniu zakładników ma swoją wymowę i szczególne znaczenie. W Teheranie mówi się już o możliwości powrotu na świat do kraju części zakładników, którym „być może proces o szpiegostwo nie będzie wytoczony”. Nie jednak nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie konflikt amerykańsko-irański w ogóle mógł być zlikwidowany. A póki istnieje — napięcie w sytuacji międzynarodowej jest poważne.

(m-tz)

# Zielone bogactwo łąk

Od przeszło 10 lat na terenie województwa organizowany jest konkurs łąkarski, mający na celu podwyższenie zbiorów z łąk i pastwisk, dzięki ulepszeniu racjonalnych metod pielęgnacji, nawożenia oraz konserwacji szpitalnych; dalszy rozwój oświaty, nauki i kultury.

Nie udało się jeszcze zlikwidować wszystkich braków na rynku wewnętrznym, jednak zapotrzebowanie w wielu podstawowych towarach ulegnie poprawie. Przewiduje się lepsze niż obecnie zapożyczenie popytu na większość artykułów żywnościowych. Priorytetowo potraktowana będzie produkcja artykułów dla dzieci i młodzieży. Rząd będzie skutecznie przeciwdziałać się występującym nieprawidłowościom i nadużyciom: „sprzedaży spod łady”, przeciwko poszukiwaniom towarów do spekulantów, tworzeniu kręgów uprzywilejowanych nabywców.

Sprawa zasadniczą jest osiągnięcie dalszych głębszych zmian strukturalnych w produkcji przemysłu, lepsze dostosowanie asortymentu produkcji do potrzeb rynku i eksportu oraz poprawa jej jakości.

Zwiększenie produkcji zbóż i pasz dla potrzeb hodowli w rolnictwie stanowi podstawowy warunek w realizacji programu wyżywienia narodu. Na import zbóż i pasz wydajemy obecnie ok. 1,3 mld dolarów rocznie.

# Neutralni też mówią „nie”

wojnie atomowej”, wyrażając obawę, że w latach 80-ych może dojść do umocnienia wspólnoty zachodnioeuropejskiej pod hegemonią Republiki Federalnej Niemiec. Swoje zastrzeżenia co do słuszności ostatniej decyzji NATO wyraził także w wygłoszonym odczytanie austriacki minister spraw zagranicznych — Willibald Pahr. Zauważył przy tym, że „wysięg zbrojeń zarówno ilościowy jak i jakościowy w dziedzinie broni eurostrategicznych, który jest w stanie naruszyć globalną jak i europejską równowagę, musi taki kraj jak Austria napawać rosnącą troską”.

Austria jako kraj neutralny nie jest w swych obawach osobliwa. Decyzja o rozmieszczeniu nowych rakiet jądrowych w Europie zachodniej wywołuje zaniepokojenie rów-

nie się ani po jednej, ani też po drugiej stronie, zakładając, iż świat podzielony jest na strefy wpływu Wschodu i Zachodu. Aliści neutralność nie oznacza obojętności wobec zagrożenia militarnego, wobec zbrojeń i wysięgu nuklearnego, bo zagrożenie takie jest dziś dla wszystkich jednakowe.

Wreszcie, po wielu latach teoretycznych rozważań, Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło konwencję przeciwko braniu zakładników. Konwencja stwierdza, że akt ten jest przestępstwem międzynarodowym i że powinno być ono karane w jakimkolwiek kraju, na którego terytorium osoby winne zostaną aresztowane. Konwencja stwierdza także, że osoby, które dopuściły się tego czynu — powinny być wydane władzom państwa, na którego terytorium czyn ten został dokonany. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło również rezolucję potępiającą międzynarodowy terroryzm. Sugeruje ona, aby Rada Bezpieczeństwa postąpiła się sankcjami w celu zwalczania sytuacji mogących zrodzić terroryzm. Stwierdza się w niej także, iż podatną glebą dla terroryzmu stwarzają m. in. kolonializm, rasizm i obca okupacja.

Jakie praktyczne znaczenie będą miały obie uchwały trudno orzec, jako że z dokumentów nie wynika, jakie sankcje mogą być podjęte wobec państw, które nie będą przestrzegać konwencji, zwłaszcza gdy konwencji tej nie podpisują. Niemniej, w obecnej sytuacji ostrego konfliktu między Iranem a Stanami Zjednoczonymi, konwencja przeciwko braniu zakładników ma swoją wymowę i szczególne znaczenie. W Teheranie mówi się już o możliwości powrotu na świat do kraju części zakładników, którym „być może proces o szpiegostwo nie będzie wytoczony”. Nie jednak nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie konflikt amerykańsko-irański w ogóle mógł być zlikwidowany. A póki istnieje — napięcie w sytuacji międzynarodowej jest poważne.

(m-tz)

# DO SOBÓTY

S. tp.

## Kazimierz Szarkowski

nasz drogi Mał i kochany Tataś, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie dnia 19 grudnia 1979 r., w wieku 45 lat, pozostawiając nas pograżonych w głębokiej żałobie i smutku.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kościele w Bronowicach Wielkich w piątek 28 grudnia o godz. 13, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na miejscowym cmentarzu

ZONA z COREZKA

# Nie bójmy się kryzysu energetycznego

**K**iedy rozważamy problemy energetyczne, często utożsamiamy ropę naftową z energią w ogóle. Ale kryzys naftowy nie jest jednoznaczny z kryzysem energetycznym, bo ropa stanowi tylko niewielką część światowych zasobów energii. Jeżeli wśród różnych źródeł zajmuje pierwsze miejsce, to dlatego, że była tańsza, że jest płynna, a więc łatwa do transportowania, że ma wysoką kaloryczność w stosunku do objętości i ciężaru, że spalając się, wywołuje wysoką temperaturę. Na przekór jednak jej niewątpliwym zaletom można stwierdzić — chociaż zabrzmi to paradoksalnie — że ropa nie jest niezbędna. Nawet w motoryzacji.

Epoka przemysłowa nastąpiła w przeszłym wieku, kiedy nafta czekała jeszcze na swoje odkrycie. Stosowano wówczas inne paliwa: węgiel kamienny, węgiel drzewny, wódór, alkohol, acetylen, gaz świetlny. Przecież silniki spalinowe — iskrowy i Diesla zostały wynalezione w oparciu o paliwa nie pochodzące z ropy naftowej. Pierwszy zasilany był wodorem, zastosowanym przez Eugenia Barantiego w 1854 roku, zaś drugi działał na pył węglowy, wtryskiwany do cylindra strumieniem sprężonego powietrza, w prototypie Rudolfa Diesla, w 1893 roku. Kiedy po 1905 roku zaczęto wydobywać i przetwarzać na szerszą skalę ropę naftową, a zalety tego paliwa okazały się wręcz rewelacyjne, świat szybko zapomniał o alkoholu, węglu i całej reszcie. Teraz wiemy już, że nie mogliśmy zrobić gorzej.

Ropa naftowa jest obecnie paliwem najpowszechniej stosowanym w świecie. Stanowi około 47 proc. zużywanego energii; daleko w tyle są węgiel (29 proc.), gaz ziemny (17 proc.), energia z elektrowni wodnych (5 proc.) i energia jądrowa (2 proc.). Dziś, mimo wysokich cen, ropa nie ma jeszcze konkurencji, lecz przyszłość niewątpliwie należy do węgla, bo jest go najwięcej. Szacuje się ostrożnie, że zasoby tego surowca powinny wystarczyć co najmniej na 250 lat, podczas gdy ropy zaledwie na 30 lat, a gazu na ok. 30 lat.

Spośród innych przyszłościowych źródeł energii na czołowe wysuwają się łupki bitumiczne. Ale dotychczas, ze względu na bardzo wysokie koszty eksploatacyjne, nikt jeszcze nie uzyskał z nich ropy na skalę przemysłową. Jeżeli jednak ceny ropy będą rosły nadal, to za kilka lat wydobywanie ropy naftowej z łupków stanie się bez wątpienia opłacalne. Szuka się też dojrzałych rozwiązań przez wprowadzanie na szeroką skalę programów oszczędnościowych oraz większe wykorzystanie małych i nowych źródeł energii, jakimi są na przykład turbiny powietrzne, energia fal morskich itp.

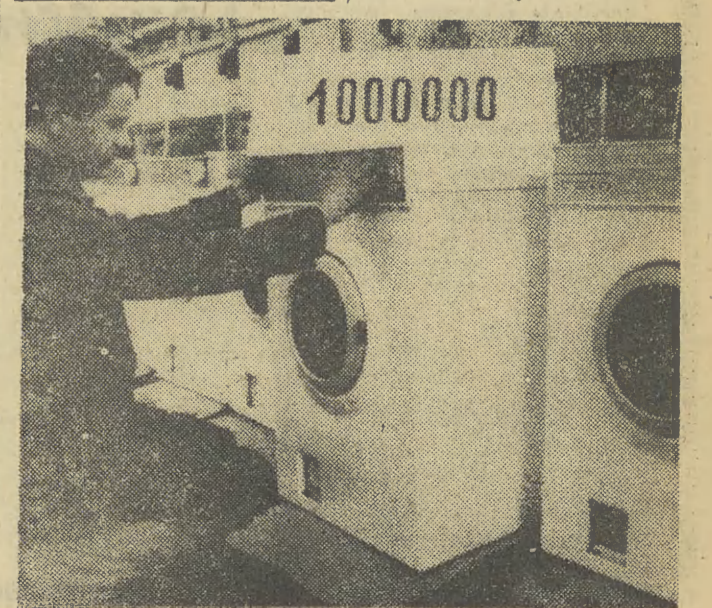
Nie obawiamy się więc kryzysu energetycznego, ponieważ energii na Ziemi na razie nie brakuje; obecny kryzys naftowy jest zjawiskiem ekonomicznym, uwarunkowanym cenami, a nie zasobami ropy. W najtrudniejszej sytuacji znalazły się kraje stosujące ropę w elektrowniach. Dokonują one ogromnych wysiłków, aby ciągnąć część zakładów przystosować do opalania węglem. Problem okazuje się jednak niezwykle złożony; potrzebne są porty, by węgiel rozładować, koleje — aby przewieźć, nowe technologie — żeby spalić, a ponadto urządzenia ograniczające emisję zanieczyszczeń do atmosfery, ponieważ węgiel nie spala się tak czysto, jak ropa.

Kraje, które nie ograniczą wielkości zużycia ropy naftowej i nie będą już teraz rozwijały alternatywnych źródeł energii, a zwłaszcza węgla i technik nuklearnych, za dwadzieścia lat mogą znaleźć się w sytuacji bez wyjścia, w całkowitej zależności od producentów ropy. Nasz kraj ze swoją energią opartą na węglu i nowoczesnym górnictwem węglowym, takiej zależności może się nie obawiać. Ale o tym kiedyś indziej.

WACŁAW KORCZYŃSKI

W zakładach „Predom-Polar” we Wrocławiu wyprodukowano już milion parok automatycznych PS 663-bio. Na zdj.: miliona parok automatyczna na stanowisku prób.

CAF — HAWALEJ



(Dokończenie na str. 5)

pula eksportowa składa się w sporej części z niewielkich i niestałych nadwyżek towarowych, to oczywiście, że trudno handlować i znajdować stałych odbiorców na rynku zagranicznym.

Nadal stoimy więc przed koniecznością wytypowania wyspecjalizowanych dziedzin eksportowych tzn. takich, które posiadają najdogodniejsze warunki rozwoju ze względu na posiadane przez nas surowce, tradycje oraz sytuację na światowych rynkach. Pozwoliłoby to na wysoce opłacalny eksport,

Polski eksport partycypuje na rynkach krajów kapitalistycznych jeszcze w zbyt niewielkich rozmiarach (od ułamków do najwyżej paru procent obrotów handlowych tych krajów).

**N**ASZE kłopoty w handlu zagranicznym wynikały przede wszystkim stąd, iż podjęty w latach 1971—75 program inwestycyjny oraz zakupy nowoczesnej techniki za granicą nie zaowocowały tak szybko, jak się spodziewano, proeksportową strukturą go-

## Czasy gospodarnych Tablice z kompleksami

U wejścia do wielu zakładów pracy przyciągają wzrok potężne tablice z mapą świata, na której kolorowe chorągiewki lub punkciki informują nas, do jakich to odległych krajów wędrują produkty z danego przedsiębiorstwa. Zaobserwować można przy tym taką prawidłowość: im mniejszy zakład, tym okazalej prezentuje kierunki własnych podbojów eksportowych. Sądzić by można z tych wszystkich map, że niczym Japończyk zawojowaliśmy już większość światowych rynków. Tymczasem za wieloma chorągiewkami kryje się zazwyczaj eksport drobnej partii towaru, czasem pojedynczych egzemplarzy jakiejś maszyny itp. a tylko forma geograficznej prezentacji robi mocne wrażenie.

**Z**JAWISKO to można uznać za przejaw swoistej gigantomanii w myśleniu i działaniu niektórych ludzi odpowiedzialnych za gospodarkę. Wyraża się ona np. w dążeniu do spektakularnych przedsięwzięć przy niedoocenienu mniej efektywnego, bo często mrówczego wysiłku. Najbardziej niepokoi jednak, że te potężne mapy, którymi dyrektorzy wielu przedsiębiorstw leczą swoje kompleksy eksportowe, skrywają też ich spore braki wiedzy z zakresu handlu zagranicznego. Przecież ideałem dobrego eksporterów nie jest wielość rynków zbytu, ale wręcz coś zupełnie odwrotnego: koncentrowanie się na nich. Najlepiej opłaca się mieć paru odbiorców i to wiernych danemu eksporterowi jak najdłużej.

Wielość niestałych rynków zagranicznych, rozdrobnienie eksportu pomiędzy setki przedsiębiorstw przy niskim jego udziale w ogólnej produkcji przemysłowej — około 14 proc., to w dalszym ciągu niepokojące objawy słabości naszego handlu ze światem. Przed rokiem 1971 nasz handel zagraniczny

spełniał bardzo pasywną rolę wobec gospodarki. Kupowano za granicą tylko to, co było niezbędne dla rozwoju gospodarczego a eksportowano niewielkie nadwyżki towarowe z myślą o pokryciu tego koniecznego importu. W minionych 9 latach podejmowano liczne wysiłki, aby odejść już od tych autarkicznych ciągotek. Handel zagraniczny miał stać się w coraz większym stopniu dziedziną samą w sobie dochodową, intensyfikującą rozwój gospodarki. A jednak pokładane nadzieje nie spełniły się.

W sporządzonych ostatnio podsumowaniach zwraca się uwagę nie tyle na przeszkody obiektywne takiej sytuacji a więc wynikające z niepomysłnej koniunktury na światowych rynkach, co na przyczyny wewnętrzne.

spodarki. Prof. Paweł Boryk powiedział niedawno w wywiadzie prasowym: „Zakupiliśmy licencje w sposób zbyt rozstrzelony tzn. chcieliśmy je wprowadzać w zbyt wielu dziedzinach jednocześnie. Lepiej byłoby skoncentrować się na wybranych gałęziach gospodarki”. W rezultacie 2,3 całego eksportu maszynowego pochodzi dziś z 19 branż, gdy np. w Hiszpanii — z 7, a RFN — 6 branż. Polskie specjalizacje eksportowe o znaczeniu międzynarodowym to zaledwie parę branż a głównie tabor kolejowy i statki, które stanowią odpowiednio 7,6 i 4,2 proc. światowego importu tych produktów. Jeżeli więc nasza

bo produkcja następowała by w odpowiednio dużej skali przekraczającej znacznie potrzeby rynku krajowego, co potaniłoby jednostkowe koszty wytwarzania.

**N**IE będzie to łatwe zadanie do urzeczywistnienia, tym bardziej, iż w najbliższych latach nie przewiduje się dużego wzrostu inwestycji. Na większy ich wzrost można liczyć dopiero w II połowie lat 80-ych. Tymczasem zdążyłbym jednak sprzed wielu przedsiębiorstw owe plany z mapami świata, bo przecież na swój sposób gloryfikują tylko rozpraszanie eksportowego wysiłku.

JANUSZ ZAREBA

### Śladem nie wykorzystanych rezerw

# Sprawny transport zamiast inwestycji proponuje PSK

**-W** wykonywaniu i przekraczaniu planów pomaga nam przede wszystkim dobra organizacja pracy i stałe zwiększanie jej wydajności. Dzięki temu m. in. w ciągu 15 lat istnienia Przedsiębiorstwa osiągnęliśmy aż 6-krotny wzrost wykonanych zadań, a sama wydajność naszej pracy wzrosła 5-krotnie. Jeśli dziś powszechnie mówi się o potrzebie zwiększenia efektywności pracy, to my jesteśmy znakomitym przykładem, jak to zadanie należy realizować w praktyce.

— Czy może Pan wyjaśnić kulisy tego olbrzymiego wzrostu wydajności pracy, bo nie wyobrażam so-

Transport nie cieszy się w naszym kraju najlepszą sławą. Wszyscy odczuwamy na co dzień trudności, jakie trapią naszych największych przewoźników — PKP, PKS czy MPK. W tym gronie Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej, znacznie przekraczające wszelkie plany, jest prawdziwym ewenementem. Jak to się dzieje, że tak dobrze sobie radzicie? Z tym pytaniem zwróciłem się do dyrektora naczelnego największego w kraju Oddziału Terenowego PSK w Krakowie, inż. JANUSZA ZURKA.

bie, jak ludzie mogą pracować 5-krotnie wydajniej niż przed kilku laty.

— Oczywiście znaczny wpływ na to, oprócz rzetelnej pracy i dobrej jej organizacji, ma stałe postępująca mechanizacja przeladunków i konteneryzacja przewozów. Jakże można osiągnąć korzyści, najlepiej świadczące przykład naszej stacji kontenerowej w Krzeszawicach, gdzie kilkunastu ludzi wykonuje pracę, jaką tradycyjnymi metodami musiałoby dawniej wykonywać ok. 150 pracowników.

— Nie wszyscy zapewne wiedzą, jakiego rodzaju usługi transportowe świadczycie, bo mimo tych wspaniałych wyników jesteście jednak mniej znani od takich potentatów, jak Kolej czy PKS.

— Muszę wyjaśnić, że bardzo blisko współpracujemy z oboma wymienionymi przewoźnikami, korzystając z ich środków transportowych, jako że własnych nie posiadamy. I choć często otrzymujemy od nich nawet do 30 proc. taboru mniej niż potrzebujemy, rokrocznie wykonujemy zadania z nadwyżką. Wozimy niemal wszystko i każdy, kto ma coś do przesłania, może się do nas zwrócić na ul. Kamienna z gwarancją, że towar, który chce wyeksportować, odbierzemy z hali produkcyjnej czy z jego domu i dostarczymy bardzo szybko w każde żądane miejsce na terenie kraju.

— Powiedział Pan, że do-

stugi także prywatnym nadawcom...

— Oczywiście, jeśli ktoś chce się np. przeprowadzić, może to uczynić za naszym pośrednictwem, nie dotykając nawet przedmiotów, które zamierza przewieźć. Nasi pracownicy wszystko spakują, przeniosą, przewiozą i rozpakują. Podobnie ma się rzecz z zakładami, które korzystają z naszych usług. Nie muszą one w ogóle zatrudniać pracowników do celów transportowych, nie potrzebują magazynów, samochodów, gdyż jesteśmy w stanie odbierać wszystko na bieżąco prosto z hal produkcyjnych i ekspediować do odbiorców w ciągu 24 godzin, a często nawet szybciej, gdyż zależy nam na jak największej rotacji towarów w naszych magazynach, których też nie mamy zbyt wiele.

— Jeśli dobrze zrozumiałem, transport, jaki proponujecie, może przynieść również olbrzymie oszczędności inwestycyjne, gdyż w zakładach obsługiwanych przez wasze przedsiębiorstwo, nie trzeba byłoby budować magazynów.

— Właśnie! Jest wiele przedsiębiorstw, które narzekają na brak pomieszczeń magazynowych i starają się o ich budowę, co przy obecnych ograniczeniach inwestycyjnych jest bardzo trudną sprawą. Tymczasem jest bardzo proste wyjście — skorzystać z usług PSK. Wówczas zamiast budować setki magazynów w setkach zakładów przemysłowych, wystarczy wybudować kilka ma-



Nie mając własnych dzieci można uczucia macierzyńskie przełożyć na przybrane... Zdarzyło się to tej suse — dalmatyńczykowi, która przeżywając swoją urojoną ciężą przyhołubiła dwoje kociąt.

## KALEJDOSKOP

### FOTOGRAFIE CHRONIĄ TAKSÓWKARZY

Paryscy taksówkarze otrzymali pozwolenie od ministra spraw wewnętrznych wykonywania zdjęć wszystkich korzystających z ich wozów pasażerów. W ostatnich latach gwałtownie wzrosła liczba napadów na taksówkarzy. Fotografic przez nich wykonywane w znacznym stopniu odbierają bandytom ochotę na zamachy przestępcze.

### TRUDNO BYĆ PROROKIEM...

Okazuje się, że słynne włoskie gwiazdy filmowe, jak Zofia Loren czy Marcello Mastroianni nie są najbardziej kasowymi aktorami we własnej ojczyźnie. Bardziej dochodowe są tam filmy z Budem Spencerem, Terencem Hilliem, a nawet Laurą Antonelli czy komikiem Ugo Tognazzim, który ostatnio wysuwa się zdecydowanie na pierwsze miejsce wśród aktorów filmowych Włoch, tak pod względem popularności jak i kasowym.

### POCALUNEK ZA ĆWIERĆ MILIONA DOLARÓW

Pewien włoski kupiec odprowadzał na dworzec kolejowy panienkę lekkich obyczajów, z którą spędził noc. Na pożegnanie dama wyciągnęła kupca bardzo długim i serdecznym pocałunkiem, wstała do pociągu i odjechała. Kupiec zauważył, że znikła jego podręczna torebka, w której miał brylanty wartości 250 tys. dolarów.

### „POGRÓMKA” NIEDŹWIEDZIA

Uczestnika wycieczki w górach Colorado w USA, 46-letniego turystę Eda Wismanna, napadł 157-kilogramowy niedźwiedź. Zranił on turystę, złamał mu nogę, ale mężczyzna nie dał się wygrać. Mając w rękach ostro zakończony kij, bronił się z determinacją. W końcu udało mu się wbić kij w otwartą paszczę zwierzęcia i uśmiercić go. Dzięki temu Wismann stał się bohaterem minionego turystycznego lata w USA.

Pocztówka z Anglii

Wrazie choroby

Najsylniejsza i... najdroższa ulica w Londynie to bez wątpienia Harley Street. Mieszczą się tam bowiem gabinety kilkuset lekarzy, przy czym wielu z nich to wybitni specjaliści, stawy medyczne o europejskim rozgłosie. Jedna wizyta u lekarza przyjmującego na Harley Street kosztuje najmniej 15 funtów, a ściślej mówiąc 15 gwinei, gdyż w środowisku brytyjskich lekarzy, adwokatów i pisarzy wciąż jeszcze używa się nazwy nie istniejącej już jednostki monetarnej (1 gwinea równa jest 105 pensom). Bywa jednak, że lekarz żąda 30 gwinei, a nawet więcej. Nie w tym zresztą dziwnego, wszak wiadomo powszechnie, iż w krajach zachodnich lekarstwa są niezwykle drogie, zaś wizyta u lekarza pochłania sumy wręcz astronomiczne. Tak, ale tylko wizyta prywatna.

Przeciętny, chorujący Anglik korzysta z bezpłatnych usług lekarskich i to bez względu na to, czy pracuje w przedsiębiorstwie państwowym, czy w firmie prywatnej. Co więcej, do darmowego leczenia uprawnieni są również ludzie nigdzie nie pracujący (np. kobiety zajmujące się domem) oraz wszyscy bezrobotni. Ponadto, w Anglii nie ma książeczek ubezpieczeniowych.

Jeśli jednak ktoś jest niezłe sytuowany, ale nie bogaty, posiada zwykle swego — jak się tam mówi — lekarza domowego, u którego jest zarejestrowany. Za wizyty u tego rodzaju medyka już się płaci. Nie są to wielkie sumy, lecz wysokość honorarium uzależniona jest... od ilości pacjentów, zarejestrowanych i stale korzystających z porad. Im mniej ich, tym więcej się płaci.

W razie nagłego wypadku Anglik zgłasza się do szpitala i przebywa w nim bezpłatnie, a przy przyjmowaniu pacjenta nie są wymagane żadne dokumenty.

Polaków wyjeżdżających do Anglii dręczy często obawa — co będzie, jeśli nieoczekiwanie zachoruje, jeśli nagle zacznie dawać się we znaki ból zęba lub, co gorsza, jeśli ulegną wypadkowi. Ale, głowa do góry! Szczęście tamtejsza zawarła z Wielką Brytanią specjalną konwencję konsularną, w myśl której przebywający w Anglii Polacy uprawnieni są do bezpłatnego leczenia. W nagłych wypadkach możemy korzystać z pomocy lekarza zawsze, natomiast wszystkie swoje przewlekłe choroby możemy leczyć bezpłatnie u brytyjskich lekarzy tylko wówczas, gdy przebywamy w Wielkiej Brytanii dłużej niż trzy miesiące.

EWA BARRET



Policzmy się

Jaka jesteś polska rodzino?

To pytanie zainteresuje niewątpliwie każdego, nawet osobę, która jeszcze rodziny nie założyła lub ma ją w niedalekiej przyszłości założyć. My, ludzie obciążeni już dziećmi, nawet nie mamy czasu, aby się sobie przyjrzeć. Ale na szczęście robia to powołane do tego instytucje, i dobrze, bo byśmy niewiele wiedzieli, jak wygląda polska rodzina. Odstośmy więc rąbka tajemnicy. Nie bójmy się liczb, za nimi kryją się najbardziej autentyczne fakty.

Ogółem jest u nas, według spisu w 1974 r., 8.196.621 rodzin, w tym bez dzieci 1.638.269, z jednym dzieckiem — 2.529.582, z dwójkiem dzieci — 2.222.587, z trojkiem dzieci — 1.036.465, z czworgiem i więcej dzieci — 725.129. Wśród ogółu rodzin 87,9 proc. stanowiły małżeństwa, a 10,8 proc. rodziny matek z dziećmi. Rodzin z jednym żywicielem było 1.569 tys., w tym rodzin, w których jedynym żywicielem jest matka — 485 tys.

PRACOWITA I DZIELNA

Kobieta-Polka okazuje się bardzo pracowita, no i... odporna. Kobieta, która do niedawna jeszcze zajmowała się tylko domem i organizowaniem życia rodzinnego, przyjmuje dziś na siebie liczne obowiązki zawodowe i społeczne. Wśród ogółu kobiet czynnych zawodowo, 77,9 proc. stanowią matki wychowujące dzieci do lat 16. Szczególnie aktywne zawodowo są kobiety w grupach wieku 25—29 lat oraz 30—34 lata, a więc w wieku największego obciążenia obowiązkami macierzyńskimi.

A model rodziny? Dominuje rodzina z jednym lub z dwójkiem dzieci, której oboje rodzice pracują zawodowo. Polska rodzina jest najczęściej dwupokoleniowa, składająca się ze wspólnie zamieszkanych rodziców i dzieci. Wiele osób starszych nadal zamieszkuje z dorosłymi dziećmi. Więz jest więc bardzo cenna.

Mamy w kraju blisko 1,7 mln rodzin z jedynym żywicielem, w tym blisko pół miliona, w których jedynymi żywicielami są pracujące matki.

BILANS ZDROWIA

W wyniku wprowadzenia nowoczesnego systemu badań sta-

nu zdrowia objęto w 1976 r. badaniem 90 proc. dzieci w wieku od lat 6, a w 1977 przeprowadzono bilans zdrowia noworodków i dzieci w wieku 2, 4, 6, 10 i 14 lat. Opieka zdrowotna nad dziećmi ukierunkowana jest przede wszystkim na działalność profilaktyczną. Dzięki wszechstronnej działalności nastąpiły w latach 1970—1977 korzystne zmiany w zdrowiu dzieci i młodzieży. Zmniejszył się współczynnik śmiertelności niemowląt. Zmniejszyła się ilość zachorowań na ostre choroby wieku dziecięcego, nastąpił również spadek zachorowań na gruźlicę.

Nastąpił dalszy ilościowy rozwój placówek opiekuńczych pod dziećmi w wieku żłobkowym i przedszkolnym oraz przyrost miejsc dla dzieci korzystających z nich. Zwiększył się znacznie zasięg opieki w świetlicach szkolnych. W 1970 r. liczba świetlic szkolnych wynosiła 3.962, a w roku 1977 już 9.058. Liczba uczniów objętych tą formą opieki, wzrosła z 7,1 proc. do 14,9 proc. Wiele uwagi poświęcono rozwojowi placówek wychowania pozaszkolnego — takich jak ośrodków rekreacji, klubów, ośrodków sportowe i placówki specjalistyczne. W 1973 r. w zajęciach stałych w kołach zainteresowań artystycznych, naukowych, sportowych i w kołach kolekcjonerskich uczestniczyło razem ponad 337 tys. młodzieży, a w 1977 r. ponad pół miliona osób.

DLA UMOCNIEŃIA RODZINY

Bardzo istotne rozwiązania dla rodziny przyniósł kodeks pracy. Zagwarantował on przywileje dla kobiet w okresie ciąży oraz sprawujących opiekę nad małym dzieckiem. Kodeks spo-

wodował ostateczne zrównanie uprawnień pracownic fizycznych i umysłowych, likwidując anachronizm odziedziczony z przeszłości.

Po raz pierwszy od wielu lat zanotowano w Polsce spadek liczby orzekanych rozwodów. Do sądów rodzinnych wpłynęło w 1978 r. o 1.700 spraw mniej o rozwód niż w 1977 r. a liczba spraw zakończonych rozwodem zmniejszyła się o 6.600. Warto tu przytoczyć dane porównawcze Polski i USA: współczynnik rozwodów w Polsce wynosi 1 promil, a w USA 4,5 promila.

Zmniejszenie się liczby orzeczeń rozwodów jest wynikiem pewnych zmian w postępowaniu przed sądami rodzinnymi. Ponad 12 tys. spraw zostało w 1978 roku zakończonych pojednaniem małżonków w wyniku działalności mediacyjnej sądu. W praktyce sądy rodzinne w pełni przestrzegają zasady nieorzekania rozwodu, jeśli to narażało na szwank interesy małoletnich dzieci małżonków.

BRONISŁAW TRONSKI

Zapylenie z kosmosu

Czy Ziemia przybiera na wadze?

Wśród wielu tajemnic wszechświata, do których poznania uparcie dąży człowiek — nasza planeta posiada również sporo zagadek. Geologów pasjonuje wciąż wnętrza Ziemi, fizyków zawartość jej energii, astronomów historia powstania kosmosu, co do której istnieje tylko różne hipotezy. Pytań bez konkretnej odpowiedzi pozostało jeszcze wiele, ale krok za krokiem współczesna nauka zbliża się do rozwiązania owych zagadek. Jedną z nich zawarta jest w tytule naszego dociekania, a fachowej opinii na ten temat szukamy u astronoma i sejsmologa — Marcjela Mazura z Obserwatorium Sejsmologicznego PAN na Wawelu. Na wstępie inne jednak pytanie.

— Ile waży nasza Ziemia? — Jeśli to pytanie brać dosłownie, to... 5.977x10 do 24 potęgi kg. Zdaje sobie sprawę, że ta liczba niewiele mówi, więc teraz przykładowo: żeby zrównoważyć pozostałe planety naszego Układu Słonecznego należałoby postawić „na wadze” 448 naszych Ziemi, natomiast przy zrównoważeniu Słońca — 333 tysiące planet o masie Ziemi.

— Ta supermatematyka wy maga nie lada wyobraźni. Zejdźmy jednak „na ziemię” w noszukiwaniu odpowiedzi na nasze zasadnicze pytanie: czy Ziemia przybiera na wadze?

— Choć od powstania Ziemi minęło już kilka miliardów lat, proces gromadzenia materii przez wszystkie planety Układu Słonecznego wcale się nie zakończył. W przyrodzie nie ma bowiem sytuacji stabilnych. Przeszłość kosmiczną wypełniają większe i mniejsze bryły oraz obłoki materii w postaci pyłu z gazu. Oblicza się, że w naszym Układzie Słonecznym ich łączna masa równa się jednej setnej masy Ziemi.

— A ile tych rozproszonych

pyłów spada na naszą planetę? — Jeszcze 40 lat temu uważano, że w ciągu doby zdarza się z Ziemią ok. 1 tony materii. 30 lat temu mówiło się o 30 tonach na dobę, dziś natomiast wiemy już, że Ziemia pochłania kilkaset ton materii kosmicznej w ciągu doby.

— Jak to się dzieje? — Ziemia biegnąc wokół Słońca zbiera niby elektroluksy pyły kosmiczne i cząstki materii głównie od ciała, a więc te, które lecą naprzeciw niej i te, które biegną przed nią — po prostu je dogania. Od czasu do czasu zdarzają się na jej drodze większe bryły, jak np. ok. 10 tys. lat temu potężny meteoroid, który spadł na pustynię w stanie Arizona, czy w 1908 r. słynny meteoroid tunguski ważący przypuszczalnie ok. 1 mln ton. Na powierzchni Ziemi odkryto wiele kraterów, nawet o średnicy kilkuset kilometrów, podobnych zresztą, jak na Księżycu, czy innych planetach, tylko ogromnie niszczonej i zatartych przez erozję.

— Czy takie bombardowanie z kosmosu stwarza zagrożenie?

— Jak dotąd, nie stwierdzono ofiar w ludziach. Większość meteoroidów spala się bowiem w górnych warstwach ziemskiej atmosfery. Trzeba jednak dodać, że Ziemia wraz z naszym Układem Słonecznym również wędruje w przestrzeni kosmicznej, gdzie gęstość materii i pyłów ma różna natężenie. Ziemia przybiera więc na wadze, lecz nierównomiernie w różnych wielokilometrycznych okresach. Według obliczeń uczonych — w ciągu ostatnich 500 mln lat ciężar naszej planety zwiększył się zaledwie o 0,001 proc. Biorąc więc pod uwagę tylko takie zagrożenie dla ludzkości — możemy spać spokojnie.

— Serdecznie dziękujemy za rozmowę.

ADAM ŻARNOWSKI

W stulecie śmierci

Galicyjski epizod Berwińskiego

Zmarł w wielkiej nędzy sto lat temu — w Konstantynopolu, wśród przyjaznych Polakom Turków, gdzie żył przeciętnie — by wymienić tych najbardziej znanych — Mickiewicz, Czajkowski, Jez, Langiewicz...

Urodził się w 1819 r. w niezamożnej rodzinie szlacheckiej pod Zahiemyślem, w połowie drogi między Środą Wielkopolską a Sremem. Był poetą, publicystą, etnografem, esteta, spiskowcem, agitator rewolucji, trybunem parlamentarnym, żołnierzem... Wzorem wielu swych współkrajów z Wielkopolski wyjechał w 1837 r. do Wrocławia i tam związał się z Towarzystwem Li-

terackim Słowiańskim, dążącym do obrony praw ludów słowiańskich. Studia kontynuował w Berlinie, gdzie poznał filozofa Hegla. Po studiach wrócił do Wielkopolski. W Poznaniu poznał Edwarda Dembowskiego, a ten wciągnął go w krąg konspiratorów. Berwiński został członkiem tajnego „Związku Plebejuszy”. Liryka wielkopolskiego poety, który rozpoczął twórczość wierszami miłosnymi, nabrała rewolucyjnego tonu. Tomik wydany w Brukseli pn. „Księga życia i śmierci” był zakończony słynnym „Marszem w przyszłość”, gdzie Berwiński wskazywał, iż „ziemia obiecana,

bez tyrana i bez pana (...) czeka za morzem krwii!” W wierszu „Wawel i Kraków” robił wyrzut współzomkom, że duchy przodków wyparły się skarłajnych potomków.

Jako przedstawiciel demokratycznej szlachty wielkopolskiej zostały wystany do Galicji. O tej jego misji pisał Franciszek Wieszolowski w „Pamiętniku z roku 1845—46”: „...młody, przy stojny, pełen wymowy i towarzyskiej ukladności, miał użyć wszystkich tych darów, którymi natura hojnie go obdarzyła do pogodzenia umysłów z partią rewolucyjną, reprezentując ją ze strony pięknej, poetycznej”. Pierwsze swe spotkanie — w ramach wykonywanej misji — odbył w Zakrzewiu pod Wieliczką, w dworku Władysława Dąbskiego. Było to na początku grudnia 1845 r. Wraz z towarzyszącym mu Brudzewskim, zyskał Berwiński szacunek wśród galicyjskiej szlachty.

Galicyjska akcja skończyła się dla Berwińskiego niepowodzeniem — odstawiony został do cyrkułu już w pierwszym tygodniu 1846 r. Odsiadując wyrok zrazu w Wiśniczcu, potem władze austriackie przekazały go wadzom pruskim i cały rok przesiedział w berlińskim Moabitcie. Uwolniła go Wiosna Ludów. Znow w gorącej atmosferze kwietnia 1848 r. przebywał w Krakowie. W Pradze brał udział w Zjeździe Słowiańskim. Zasiadał w pruskim parlamencie, działał w Paryżu, a potem w Turcji zaciągnął się do formacji wojskowych Sadyka Pasy. Romantyczny poeta znow ulepił złudzeniu, że dojdzie — choćby przez czerwone morze krwi — do ojczyzny bez tyrana, za którą szczerze agitał na podkrakowskiej ziemi.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Gdy mam o kimś powiedzieć, że jest stary, zawsze zastanawiam się przez chwilę i mówię „starszy pan” czy „starsza pani”. Jeśli bowiem myślę „stary” nie zostawiam mu już właściwie żadnych szans, podczas gdy „starszy” ma jeszcze możliwość zostania „starym”. Rok 1982 ustanowiono Międzynarodowym Rokiem Starszego Człowieka. Czy może słuszniej by było „Starszego Człowieka”. Nim jednak do niego dojdzie — ludzie starsi będą żyli swymi problemami, z których najczęstszym jest poczucie samotności.

W dyskusji na niedawnym III Krajowym Symposium Geriatrycznym, jakie odbyło się w Kłodzku, oprócz omawiania procesów metabolicznych, zachodzących w ustroju człowieka starszego oraz problemów gerontologii, społecznej wiele miejsca poświęcono samotności ludzi w podeszłym wieku.

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Samotni choć nie sami

Jak wykazują liczne badania socjologiczne i psychologiczne w większym stopniu cierpią z powodu osamotnienia kobiety aniżeli mężczyźni. Wśród ludzi, którzy przekroczyli 70 rok życia, na samotność uskarża się 19 procent mężczyzn i 40 proc. kobiet. Utrata małżonka, odejście dzieci z domu, choroba — oto najczęstsze przyczyny poczucia osamotnienia. Na całym świecie najczęstszą przyczyną samobójstwa ludzi starszych jest właśnie osamotnienie.

Już nie pierwszy raz piszę na ten temat i nie po raz pierwszy przypominam, że na dobre samopoczucie ludzi

starszych wpływa w największym stopniu dobra, serdeczna więź, jaka łączy ich z dziećmi czy wnukami. Niestety, nasz kraj nie słynie z życzliwości dla ludzi starszych, nawet z najbliższej rodziny. Dzieci w momencie usamodzielnienia bardzo często ograniczają się do kilku wizyt u starych rodziców i to często wizyt interesownych. Nie poczuwają się do żadnych obowiązków, do odpowiedzialności za warunki w jakich żyją ich najbliżsi, starsi.

Mówi się, że kulturę społeczeństwa mierzy się stosunkiem do zwierząt. Ja bym powiedziała, że raczej stosun-

kiem do ludzi starszych. W tej dziedzinie mamy fatalne zaniechania. Poczynając od nieustępowania miejsca osobom starszym w środkach lokomocji, poprzez głośnie i niekulturalne uwagi kierowane pod ich adresem w różnorodnych kolejkach, aż do usuwania z domów rodzinnych, jeśli choroba lub po prostu starość nie pozwala im być jeszcze użytecznymi.

Myślę, że wśród europejskich narodów pozostajemy pod tym względem na szarym końcu. Jeśli nawet rodzice czy dziadkowie mieszkają wspólnie z dziećmi i wnukami i wydawalioby się, że nie powinni odczuwać sa-

motności to — jak wykazują różne badania oni właśnie czują się najbardziej osamotnieni. Takich ludzi jest niemal dwukrotnie więcej aniżeli mieszkających zupełnie samotnie.

Proszę Państwa, idąc Święta, idzie Nowy Rok. Spróbujmy od zaraz, nie czekając Międzynarodowego Roku Starszego Człowieka, zmienić nasz stosunek do starszej generacji. Okażmy jej miłość i szacunek, zbliżmy się do niej, pamiętajmy, że i my będziemy starszy i że od małego powinniśmy wychowywać nasze dzieci w szacunku dla starości. One bowiem biorą z nas przykład i odpłacą nam tym samym zachowaniem jak nasze wobec ludzi starszych. To nie jest wcale trudne, a nawet może być miłe i to zawsze, nie tylko z powodu świąt.

MARIA KWIATKOWSKA

Będzie gotowe w 1980 roku

Rusza budowa przejścia podziemnego na skrzyżowaniu przy AGH

Wyjątkowo niebezpieczne jest przejście dla pieszych przez al. Trzech Wieszczów przy AGH, a więc na skrzyżowaniu Alei z ulicami Reymonta i Czystą. Istniejąca sygnalizacja świetlna nie rozwiązuje problemu, a tymczasem ruch jest tutaj olbrzymi. Od wielu lat mówiło się w Krakowie o potrzebie rozwiązania tego problemu. Wielu fachowców opowiadało się za postawieniem tutaj kładki nad jezdnią, ale w końcu ta koncepcja upadła i postanowiono wybudować przejście podziemne.

Nie jest to łatwe przedsięwzięcie, zważywszy fakt, że ruch samochodowy w Alejach, o tak przecież dużym natężeniu, musi być stale utrzymywany. W trakcie budowy trzeba będzie zorganizować niezbędne objazdy dla samochodów oraz dojścia dla pieszych. Drugie, spore utrudnienie

stanowi konieczność przelożenia istniejącego tutaj uzbrojenia podziemnego.

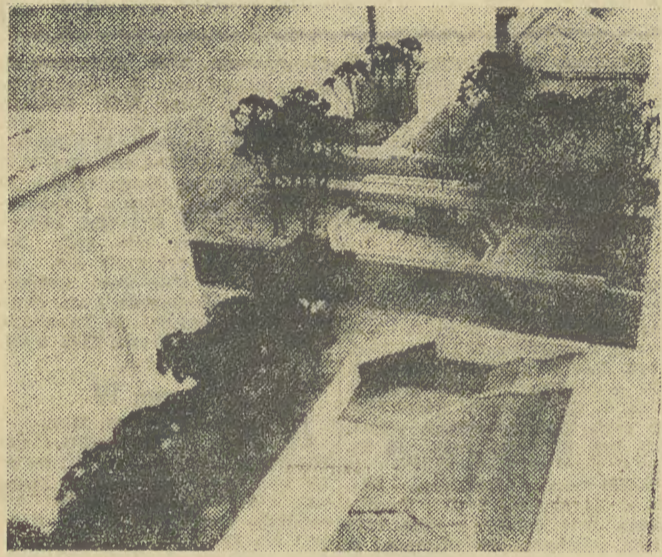
Inwestorem budowy przejścia podziemnego jest Dyrekcja Rozbudowy m. Krakowa nr 4. Prawdopodobnie generalnym wykonawcą zostanie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud z Bytomia. Będzie je wspomagać 10 specjalistycznych przedsiębiorstw podwykonawczych. Zaprojektowany tunel osiągnie długość ponad 50 m. Koszt jego budowy szacuje się w sumie na ok. 30 mln zł.

Jeśli warunki atmosferyczne będą korzystne, prace ruszą na całego w I kw. przyszłego roku. Już obecnie prowadzone są roboty przygotowawcze, m. in. dokonuje się rozbiórki gospodarczych budynków na rogu ul. Czystej i Alei. W budowie przejścia zadeklarowali daleko idącą pomoc studencka rektorzy AGH i AR. Tunel ma być wybudowany w przyspieszonym — w stosunku do obowiązującego cyklu — terminie. Jego oddanie planowane jest z końcem 80 r. Będzie wyglądać — jak na zdjęciu. (ja)

Fot. J. Rubiś

Kilka solidnych różg...

...przysłałoby się Mikołajowi, który poprzybił — dzisiaj już nieaktualne — ogłoszenia reklamowe do drzew otaczających dworcową pocztę. (jb)



Sprawny transport

(Dokończenie ze str. 3)

po zakończeniu nie wykorzystane.

— Czy wiecie, jak jest oceniany, jak przedstawiają sobie przedsiębiorstwa, z którymi współpracujecie?

— Ci, którzy zetknęli się z naszą działalnością, nie wyobrażają sobie transportu bez PSK. Przykładem m. in. „Kabel”, „Bonarka”, „Tamel”, które mogły skierować wszystkich pracowników do produkcji i ograniczyć powierzchnię magazynową i liczbę samochodów kładowych. Naszym perspektywicznym zamierzeniem jest objęcie usługami transportowymi wszystkich przedsiębiorstw na terenie 4 województw, które obejmujemy naszym zasięgiem.

— Czy jest to w ogóle możliwe?

— Tak. Oczywiście musimy nieco zwiększyć naszą bazę magazynową, ale o zyskach z tego wynikających mówiłem już wcześniej. A na początek marzymy, aby MPRB-5 z większą mobilizacją przystąpiło do zakończenia budowy magazynu przy ul. Kamiennej 10, który powinien być oddany w 1980 roku. Niestety, obecne zaawansowanie prac zupełnie na to nie wskazuje.

— Życzymy wobec tego realizacji tych zamierzeń, bardzo przecież korzystnych dla gospodarki naszego kraju i regionu. Dziękuję za rozmowę.

LECH KLECZEK



Obfitość gołębi mamy nie tylko na Rynku Głównym, ale i Podgórskim.

Fot. Jadwiga Rubiś

HASŁO: „Dziecku należy dać zawsze jest aktualne”

Dobiega końca Międzynarodowy Rok Dziecka. Powołany przed 12. miesiącami Krakowski Komitet Obchodów MRD na swym wczorajszym plenarnym posiedzeniu przeprowadził ocenę realizacji podjętego programu. Materiały do dyskusji przedstawili: przewodniczący Komitetu, rektor krakowskiej WSP — prof. Bolesław Faron oraz sekretarz Komitetu, wiceprezident KOTW — dr Janina Pardałowa. I tak:

• w dziedzinie pracy wychowawczo-opiekuńczej na rzecz dzieci liczne instytucje m. in. TPD, WSM, PKPS, KRZZ, LK, „Spolem”, Komisja Postpenitencjarna podejmowały szereg inicjatyw wyrażających się w udzielaniu finansowej i moralnej pomocy rodzinom i dzieciom najbardziej tego potrzebującym

Parking czy chodnik?

Z godnym podziwu (i zastanowienia) uporem stawiają kierownicy — pod opieką kierownika — ramieniem parkingowych — samochodów na parkingu wzdłuż ulicy Szecepańskiej. Ze robót to źle, wjeżdżają na chodnik i uniemożliwiają pieszym przejście — pisaliśmy już nie raz. Po naszej interwencji sytuacja wracała do normy szybko, gdzieś po dwóch dniach.

Mamy nadzieję, że już ostatni raz, przypominamy opiekunom parkingów, że znak na początku ulicy nakazuje ustawianie samochodów wzdłuż chodnika a nie w poprzek! (ag)

oraz w oddziaływaniu na poszerzenie bazy materialnej żłobków i przedszkoli czy też placówek handlu artykułami dziecięcymi:

• w zakresie kształcenia dzieci koncentrowano się głównie na polepszaniu warunków pracy szkół, a więc usprawnianiu ich remontów, dostatecznym wyposażeniu w nowoczesne pomoce laboratoryjne, przyspieszaniu oddawania do użytku nowych obiektów szkolnych;

• w dziedzinie opieki zdrowotnej, wypoczynku i rekreacji działalność polegała na dążeniu do ulepszenia funkcjonowania placówek lecznictwa otwartego i zamkniętego dla dzieci, pobudzaniu do jeszcze szerszego stosowania wśród nich profilaktyki zdrowotnej;

• w sferze rozwijania zainteresowań i uzdolnień dzieci miniony rok obfitował w rozmaite atrakcyjne imprezy dla najmłodszych i o najmłodszych, przy czym szczególnie duży był udział krakowskich środowisk twórczych inspirowanych wielo interesujących poczyniła.

Podsumowując tę wielostronną i szeroko zakrojoną działalność na rzecz wszystkich dzieci — i tych wychowujących się we własnych rodzinach i tych żyjących w środowiskach zastępczych — podkreślono w dyskusji, że podjęte z okazji MRD inicjatywy powinny być zaczątkiem stałej, systematycznej działalności dla dobra dzieci, nieustannego dążenia do poprawy ich sytuacji bytowej i rozwojowej. Idea zawarta w hasle Polskiego Komitetu Obchodów MRD „dziecku należy dać to, co najcenniejsze” nie może nigdy tracić na aktualności. (Z)

kiem stałej, systematycznej działalności dla dobra dzieci, nieustannego dążenia do poprawy ich sytuacji bytowej i rozwojowej. Idea zawarta w hasle Polskiego Komitetu Obchodów MRD „dziecku należy dać to, co najcenniejsze” nie może nigdy tracić na aktualności. (Z)

Miasta naszego województwa — dziś i w przyszłości

Krzeszowice

Dawne uzdrowisko (wody siarczane) powstało w połowie XVIII wieku, rozbudowane w XIX wieku. Pozostały z tych czasów: tzw. „stary pałac” z pierwszej połowy XIX wieku, pałac z 1850 r. (projekt F. M. Lanzi) i pałacyk letni z 1783—80 (pozostałość z XVIII-wiecznego uzdrowiska) oraz kościół projektu K. Fr. Schinkla. Miasto położone w dolinie Rudawy, między Grzbietem Tenczyńskim a Jura Krakowsko-Częstochowska stanowi dobry punkt wypadowy dla turystyki w obu tych regionach. Prawa miejskie uzyskało w 1933 roku. Miasto o obszarze 720 ha w granicach administracyjnych (w tym 507 ha użytków rolnych) ma 7,2 tys. mieszkańców.

kład hodowli roślin ogrodniczych. Zaopatrzeniem w wodę objętych jest 84,4 proc. mieszkań, kanalizację posiada 63,4 proc.

PLAN PERSPEKTYWICZNY WOJEWÓDZTWA przewiduje w swej zachodniej części utworzenie strefy ochrony bioklimatycznej, w obrębie której znajdują



się Krzeszowice. W przyszłości Krzeszowice w połączeniu z Tenczyńskiem stanowić będą ośrodek obsługi ludności III stopnia dla gmin: Krzeszowice i Alwernia. Ludność miasta wzrosnie do 10 tys. mieszkańców w 1990 roku.

Przewidywany jest rozwój mieszkaniostwa oraz usług związanych z obsługą ludności i rolnictwa. Należy również zmocznizować przemysł ze względu na jego uciążliwość dla otoczenia oraz rozbudować ośrodek uzdrowiskowy. Głównymi problemami wymagającymi rozwiązania dla spełnienia prawidłowego rozwoju przestrzenno-gospodarczego miasta są: rozbudowa oczyszczalni ścieków, sieci wodociągowej oraz objęcia siecią kanalizacyjną całego zaanwestowanego obszaru.

W Biurze Rozwoju Krakowa przygotowane są dla tych inwestycji decyzje i opinie w zakresie nadzoru urbanistyczno-budowlanego. Podjęte zostały również prace nad planem przestrzennego zagospodarowania Miasta i Gminy Krzeszowice.

Sprostowanie

Do rozmowy przy herbacie pt. „Rok prawie udany” z 18 grudnia wkraśli się błąd. Otóż wychowankowie domów dziecka otrzymali w tym roku 200 książeczek mieszkaniowych, a nie 20, jak wydrukowaliśmy. (w)

Komunikaty MO

W dniu 3 listopada 1979 r. o godz. 10.20 w Krakowie na ul. Lubicz przy skrzyżowaniu z ul. Zygmunta Augusta, kierowca ciągnika „Ursus” najechał na ogrodzenie remontowanego budynku. Fragmenty ogrodzenia raniły przechodzącą kobietę.

W dniu 16 XI br. na skrzyżowaniu ul. Basztowej i Długiej autobus potrącił przechodzącą przez jezdnię starszą kobietę, a następnie nie zatrzymując się odjechał z miejsca wypadku.

W dniu 29 listopada o godz. 14.19 w Krakowie na skrzyżowaniu ulic Straszewskiego i Maniastrowicza, kierujący samochodem m-ki NSU nr. rej. KRC-1431 potrącił pieszego, który doznał obrażeń ciała.

Świadczenie wypadków przeszedł się o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie ul. Siemiradzkiego 24, tel. 239-22 wewn. 506.

rozmowy przy herbacie

UZUPEŁNIAJĄ I UROZMAICAJĄ

Odbywają się w Domu Towarowym „Dni sprzedaży towarów importowanych”. Popularna w Krakowie placówka handlowa udziela swego sztylu zagranicznym wyrobom. O szczegółach rozmawiamy z dyrektorem krakowskiego Oddziału Domów Towarowych „Centrum” — MARIANEM CZUCHAJEM.

— Prowadzimy obecnie sprzedaż towarów z bezdeklaracyjnej wymiany z dużymi domami handlowymi NRD i Rumunii. Utrzymujemy również — i to od kilku lat — handel wymienny z CSRS i Bułgaria. W rezultacie — imprezy p.n. „Dni” należą w Domu Towarowym do dość ciekawych. Kontynuujemy je, gdyż uważamy, że taka forma importu — w dodatku bez konieczności wydawania dewiz — wpływa na wzbogacenie zaopatrzenia, stwarza szansę urozmaicenia naszej oferty. Zresztą o atrakcyjności sprowadzanych tą drogą towarów świadczy ich wzięcie wśród krakowian.

Swoją wymowę ma je-krotne zwiększenie na przestrzeni niespełna 5 lat tego typu transakcji: w 1974 r. wyemitowaliśmy wymianę towarów za 5 mln zł, a w tym roku zamknęliśmy bilans wymiany kwotą 50 mln zł.

— Te liczby są imponujące i rozumiem Pańskie zadowolenie, ale czy za tym idzie też satysfakcja Klientów?

— Podczas ostatnich „Dni” znalazły się na naszych stoiskach rumuńskie i NRD-owskie towary w kilkudziesięciu rozmaitych asortymentach ogólnej wartości 17 mln zł. Były to różnego rodzaju wyroby w

niedostatecznej u nas podaży względnie w ogóle brakujące na naszym rynku. A więc prócz potrzebnej odzieży i bielizny dla dzieci proponujemy obuwie, pantofle i rękawice z kozuszką, bieliznę bawełnianą. Sporo też dociera do nas wyrobów niezbędnych do urządzenia i wyposażenia każdego mieszkania m. in. kuchni i łazienek.

— Hość i rodzaj tych towarów zależy z kolei od zaproponowanych przez Dom Towarowy artykułów do wymiany?

— Każdorazowo efekty tego rodzaju wymiany towaru za towar uzależnione są od możliwości wyjścia naprzeciw zamówieniom obu stron handlowych. My staramy się umieszczać na liście propozycji wysłanych towarów u nas występujące w nadmiarze np. plecaki turystyczne, siatki i

torby nylonowe, drobna galanteria z tworzyw, wyroby regionalne czy wiklinowe.

— Jak kształtuje się udział towarów dostarczanych w ramach bezdeklaracyjnej wymiany w stosunku do ogólnych obrotów krakowskiego Domu Towarowego?

— Mniej więcej w granicach 18 proc. rocznego obrotu placówki. Znajduje więc z okazji omawianego tematu sposobność do podkreślenia, że źródło zaopatrzenia z bezdeklaracyjnej wymiany towarów — podobnie zresztą jak w ogóle import — musimy traktować wyłącznie jako uzupełniające wyroby krajowe. Na nasz przemysł rodzimy, jego inwencje i pomysłowość, ciągłość produkcji i rytmiczność dostaw nie przesłajemy liczyć.

— Dziękuję za rozmowę. ZOFIA MALINOWSKA



### Uwaga — choinka

Wkrótce rozpoczyna się święta. Mamy już do nich prawie wszystko w domach przygotowane, na „ubranie” czekają prawdziwe lub sztuczne świerki albo jodłki. O nich to właśnie rozmawiamy z korespondentem Straży Pożarnej miasta Krakowa — ptk Mieczysławem Feliksem, a temat rozmowy łatwy do odgadnięcia. Mówi komentant:

— Dla choinek z autentycznych świerków najgroźniejsze są zapalone świeczki oraz zimne ognie umieszczone na gałęziach zwłaszcza w pobliżu waty i „włosów antycznych”. Chwila nieuwagi ze strony domowników i choinka staje w płomieniach. Szczególnie zwracać się zimne ognie z perfermentowanym okrzemem, które jeszcze w dodatku były przechowywane z roku na rok w zawilgoconym pomieszczeniu. To już nie zimne ognie, ale gorące pochodnie, sygnale wokół dużymi odpyśkami.

— Zatem ostrożnie z zimnymi ogniami a zamiast — i tak trudno dostępnych —

świeczek, najlepsze byłyby kolorowe żarówki, słowem oświetlenie elektryczne...

— Oczywiście.

— Nie chcemy wywoływać wilka z lasu, ale gdyby jednak choinka zapaliła się...?

— W takim wypadku trzeba narzucić na nią koc by służyć ogień. Nie należy (a były takie wypadki) wyczuć w panice płonącej choinki przez okno na ulicę, przecież można tamtejszy ktoś własnie przychodzić.

— Jeszcze kilka słów o plastycznych choinkach...

— Są bezpieczniejsze, bo w zasadzie wytwarzane z tworzywa niepalnego. Przed laty, gdy rozpoczynano u nas produkcję choinek z tworzyw sztucznych, trafiły się choinki łatwo zapalające się. Jeśli więc ktoś posiada jeszcze w domu dość dawno kupioną sztuczną choinkę, radzę odciąć kawałek gałązki, by sprawdzić czy jest ona odporna na płomyk zapalniczki.

— Za przestrogi dziękujemy.

### Nie tylko telewizor

Zarówno w pierwszym jak i w drugim programie TV znalazła się w czasie swiat sporo dość atrakcyjnych pozycji. Czy znaczy to, że mamy siedzieć przed telewizorem (z przerwami na posiłki) od rana do wieczora i oglądać wszystko „jak leci”? Bez przesady. Audycja telewizyjna — owszem, ale dawkowane w rozsądnych granicach. Nie tylko dlatego, że w ciągu dnia przydałby się chociaż jeden długi spacer, ale również ze względu na nasz wzrok.

— Pani Doktor — pytamy specjalistę chorób oczu dr Teresę Kajfasz-Sipowicz z Krakowa — czy nieustające wpatrywanie się w ekran telewizora nie odbywa się ze szkodą dla oczu człowieka?

— Nawet dla zupełnie zdrowych oczu wielogodzinne seanse przed telewizorem są raczej nie wskazane. Oczy po prostu będą zmęczone. A już w każdym razie długotrwałe oglądanie programów TV może być szkodliwe dla oczu osób cierpiących na ostre i przewlekłe stany zapalne spojówek oraz rogówki a także dla oczu ludzi chorych na jaskrę. Zwłaszcza przy jaskrze nie należy oglądać programów TV w zupełnym ciemnym pomieszczeniu. Nota bene każdy z nas powinien przestrzegać zasa-

dy: gdy telewizor jest „na chodzie” — palić się w pokoju chociażby mała stojąca lampka.

Mówiąc o telewizorach nie sposób pominać dzieci. W niektórych mieszkaniach widuje się maluchy oglądające programy TV ze zbyt bliskiej odległości, w dodatku siedzące przed aparatem „po turecku” na dywanie, z zadartą głową do góry. Nie wolno na to dzieciom pozwalać! Odległość od telewizora musi wynosić co najmniej trzy metry, ważny jest również kąt patrzenia. Dziecko powinno tak siedzieć na krześle, by przedłużenie osi widzenia padało mniej więcej na połowę wysokości ekranu. Nie trzeba chyba uzasadniać, że dzieci w ogóle nie powinny zbyt długo tkwić przed telewizorami.

— Dziękujemy Pani Doktor za rozmowę.

### Co kraj to obyczaj

W różnych krajach kolacje wigilijne składają się z różnych potraw. Oto kilka przykładów:

Francuzi przyrządzają na kolację wigilijną ostrygi, nadeńwanego indyka, gęsie wiatróbki. Tradycyjnym ciastem jest tzw. polano wigilijne (coś w rodzaju naszego sękaczka), wyglądem przypo-

minające kawałek uciętego drzewa.

Kolacja wigilijna w Belgii jest skromna, niewiele różni się od normalnej kolacji, za to w pierwszym dniu swiat wystawny jest obiad.

W Holandii na wigilijnych stołach znajdują się polmiski z pieczonym indykiem — lub gęsią (dawniej popularniejsza była dziczyzna), ponadto — czekoladowa legumina, chleb pieczony z korzeniami, kruche ciasto z masą migdłową.

W Danii tradycyjna potrawa wigilijna jest ryż gotowany z cukrem, cytrynami i masłem a zalany ciemnym bezalkoholowym piwem, także gęś nadeńwana sliwkami i jabłkami albo ostro przyprawionymi ziemniakami. Na deser: placek drożdżowy z kruszonką oraz sarlotka, wreszcie owoce i galaretka z porzeczek.

### To Was zaciekawi

● O godzinie 7 i 22.30 temperatura naszego ciała (jeśli oczywiście jesteście zdrowi) wynosi zazwyczaj 36,4 st. zaś o godzinie 9 i 20.45 — 36,7 st.;

● największa częstotliwość pulsu, zapotrzebowanie na tlen i wydalanie dwutlenku węgla występuje przeciętnie u człowieka w godzinach między 16 a 18, procesy te mają „najslabszy” przebieg w godzinach rannych między 7 a 9-g.

### Salatka z włoskiej kapusty

Włoską kapustę szatkujemy i (podobnie jak czerwoną kapustę) lekko obgotujemy we wrzącej, osolonej wodzie. Po odcedzeniu mieszamy kapustę z ugotowanymi tartymi jabłkami (lub z 2 jabłkami), majonezem, śmietaną, łyżeczką musztardy, solą i pieprzem.

### Grozi nadwaga

Tak się najczęściej dzieje, że kobiety (nawet całkiem szczupłe) zaczynają dość gwałtownie przybierać na wadze, gdy przebrną przez — trudny w ich życiu — okres przekwitania. Z systemu hormonalnego wyłączają się bowiem wówczas pewne hormony, organizm spala znacznie mniej kalorii i jeśli nie przestrzega się diety, można dorobić się znacznej nadwagi.

Trzeba zatem unikać potraw tujących, takich jak: kluski, makarony, sodycyze, gęste i tłuste sosy, jeść sporo warzyw i owoców. Nie należy używać do potraw zbyt wiele soli, która zaostrza smak potraw i wzmacnia apetyt, dobrze jest konsumować posiłki powoli a nie w pośpiechu, bo kto powoli łyże — mniej je.

Oczywiście sporo ruchu, gdyż sprzymierzeńcem otyłości jest siedzący tryb życia.

<b>SOBOTA</b>	<b>NIEDZIELA</b>
<b>22</b>	<b>23</b>
<b>GRUDNIA</b>	<b>GRUDNIA</b>
Zenona Honoraty	Wiktorii Sławomiry

### TEATRY

**Sobota**

Modrzewskiej 19.15 Dziesięć portretów z czajką w tle. Scena Forum 17 Wieczory poetyckie Staro Teatru. 22 Głosy przeszłości. Kameralny 19.15 „Dla Małego” Grzesza. Bagatel 19.30 Dziwna popołudnie doktora Burke. Ludowy 18 Bellejem Polskie. Kawiatyna Ratuszowa 22 Kabaret „Kurierek”. PWSZ (ul. Warszawska 5) 19.15 Miał się dziedzic pod drzewem otoczone dzieci.

**Niedziela**

Słowackiego 14 Królewna Śnieżka. Bagatela 15, 18 Cuda i dziwy. Ludowy 18 Bellejem Polskie. Grzeska 11 Alicja w krainie czarów.

### KINA

**Sobota**

Kijów 15.30, 19.45 Przemienienie z wiatrem (USA I. 12). Uciesza 15.45, 18, 20.15 Młodziacy wspólnik (kanad. I. 12). Warszawa 15.45 Młody Frankenstein (USA I. 15), 18, 20.15 Konwój (USA I. 15), Wolność 15.45, 18, 20.15 Impetrium namietności (jap. b.o.), Sztuka 15.45, 20.15 Rozwój po włosku (wł.), 18 Scigani przez śmierć (fr.-wł.), Wanda 15.30 Bliższe spotkania trzeciego stopnia (USA I. 12), 18, 20.15 Ukochana żona (wł. I. 12), Mł. Gwardia 15, 17, 19.15 Wierna żona (fr. I. 16), Wrzós (Zamojskiego 50) 15, 18, 20 Mistrz kierownicy ucieka (USA I. 15), Świt (os. Teatrálne 10) 15.30 Przez Gory Skaliste (USA b.o.), 17.30, 20 Lot nad kukielnym gniazdem (USA I. 18), Mała sala 14.30, 17, 19.30 Joe Valachi (wł.-fr. I. 16), Światłowiec (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Ukochana żona (wł. I. 16), Mała sala 15, 17.15, 19.30 Bestia (hol. I. 18), Kultura (Rynek Gł. 27) 14. Kombinator (NRD I. 15), 16 Śmiecie z komputera (fr. I. 15), 18, 20.15 Joe Valachi (fr.-wł. I. 18), Wiedza (Rynek Gł. 27) 16 Pełniaż Potworowski (pol. b.o.), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Sędzia Fayard zwany szeryfem (fr. I. 15), Dom Zolnierza — niecz. Związkowiec (Grzegorzewska 31) 19 Penny z Wilka (pol. I. 15), Wisła (Gazowa 21) 15.30 Samotny detektyw McQ (USA I. 15), 18, 20 Kobieta w czerwonych butach (fr. I. 18), Maskotka (ul. Dzierżyńskiego 55) 16, 18.30 Bez znieczulenia (pol. I. 13), Podwawelskie (ul. Komandosów) 16 Mała syrenka (jap. b.o.), 18 Zasady domina (USA I. 15), Pasaż (Pasaż Bielacka) 14 Wielka podróż Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Nocne widma (ang. I. 18), 20 Człowiek z marmuru (pol. I. 15), Tecza (ul. Płaska) 17, 19 Trzej muszkieterowie (panam. I. 12), Ugorek (os. Ugorek) 15 Ułana wódz Apaczów (NRD b.o.), 17, 19 Czarne i białe w kolorze (Wybrzeże Kości Słoniowej), Sfrisk (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Nie znasz spokoju (pol. I. 18).

### WYSTAWY MUZEA

**Sobota — Niedziela**

Wawel — komnaty (sob. niedz. 10—15), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 3; Lenin w Polsce, Krak. wspólna; Lenina — S. Bagoćki i J. Hanecki (sob. 10—17, niedz. 8—16 wst. wol.), w Poronie; Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (sob. niedz. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12; Militaria, zegary (sob. 10—16, niedz. 8—14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35; Tradycje Krak. (sob. niedz. 10—14), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice; Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900, Narodziny Muzeum (sob. niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41; Portrety dzieci J. Matejki (sob. niedz. 10—16), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kurczakowskiego 5, b. niedz. niedz. 10—17), Szolay, ch. pl. Szczepański 8; Pols. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10—16), Czartoryskich, Piłarska 8; Arcydziała ze zb. Czartoryskich (sob. 10—18, niedz. 9—15), Nowy gmach, al. 3 Maja 1; Polaków portret własny (sob. niedz. 10—16), Archeologiczne, Poleska 3; Pradzieje N. Hut, Mmieie egiptskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Malopolski, Sztuka neolitu środk. Europy, Lud. w mal. ikonowym (sob. 14—18, niedz. 10—14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Pols.

### KIEDY CO KIEDY Gdzie Co gdzie? KIEDY

kultura lud., tkanina dekoracyjna Srodek, Wschodu (sob. niedz. 10—15), Arkady, pl. Szczepański 3a; Mal. E. Kieferlinga (sob. niedziela 11—18), Przymat, Łobzowska 3; Wyst. grafiki R. Alpegianni (sob. niedz. 10—18), ZPAF, ul. św. Anny 3; Wyst. fotografii 1996—1976 (sob. 10—18, niedz. 10—14), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Wyst. retrospek. mal. i grafiki Z. Króla (sob. niedz. 10—17), al. Róż 3; Wyst. poplenerowa — Piwniczna 78 (sob. niedz. 11—18), KMPiK, Młoty Rynek 4; Wyst. grafiki St. Wejmana (sob. 11—19, niedz. 11—15), Rydwalka, Tetmajera 28 (sob. niedz. niecz.). Kopalnia Sól (sob. 3—12, niedz. 8—16), Muzeum Żup Krak. Wieliczka (sob. 9—15, niedz. 9—19), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27; Akademickie Konfrontacje Twórcze — Gorlice 79 (sob. niedz. 14—20), Gal. Fotografii-Video, Solskiego 29; Zb. Dłubak — Desymbolizacje (sob. 10—18, niedz. niecz.).

### BYZURY

**Sobota — Niedziela**

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunkowe Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2; 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Łobzowska 190-29, Niepołomice; 188; Dzury szpitali.

### SOBOTA

Chir. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Chir. dzier. Pradnicka 35, Urolog. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

### NIEDZIELA

Chir. Kopernika 21, Chir. dzier. Prochodim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulistyczne Witkowskie, Neurologia, oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dzienne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), w niedziele dochodzą stomatologiczna (8—14), wizyty domowe (8—15), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 182-95, al. Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. I, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galia 24 tel. 721-55, dla Podgórza: ul. Kulczyby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Apecekiej, tel. 167-65 (8—15, niedz. niecz.), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 198-99, Inf. akcji „W”, tel. 608-20 (8—17, niedz. niecz.), Lek. Spółdz. Pracy — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (codz. 16—23, niedz. 8—23) oraz lekarzy kardiologicz. (codz. 16—23.30, niedz. niecz.), tel. 295-78, 225-68, Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. piąt. 16—18), Krak. Tow. Światowego Macierzyństwa, Międzylowia Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 275-03 (sobota 8—14, niedziela nieczynna), Inf. o paradietnictwo prawo-spol., wych. zaw. i in. 254-74, 231-64 (8—18), Tel. Zaufania 371-87 (15—22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14—

### KIEDY CO KIEDY Gdzie Co gdzie? KIEDY

### APTEKI

**Sobota**

Byzury nocne: Rynek Gł. 42 (dlen), pl. Wolności 7, Pstrowskie 29, 34 (dlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (dlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Rynek Podgórski 9, N. Huta, Centrum C bl. 6 (dlen).

### SOBOTA

Byzury dzienne: jak wyżej.

### RADIO

**Sobota**

Program I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

16 Tu Jedykna, 17.30 Radiokurier, 18 Tu Jedykna, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.33 Z archiwum nagr. rad. 19.15 Z lubelskiego studia, 19.30 Wesoly autobus, 20.30 Przeboje sprzed lat, 21.05 Gwiazdy jazzu, 21.35 Przy muz. o sporcie, 21.58 Kom. Tot. Sport, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Rzeczów na muz. antenie, 23 Wita Was Polska.

### SOBOTA I

14.15 Progr. dnia, 14.20 St. Sport — PS — zjazd mężczyzn — Austria, 14.50 Raczymy rolnikom, 15.05 Objektyw, 15.20 Dziennik, 15.30 Mag. lotniczy, 16 Latarnia Czarnoksięska — Moje fascynacje, 16.30 Film Lat. Czarnoksięskiej — „Wielkie manewry” franc. film fab. 18.10 Szanujmy wspomnienia — Puchowy sniegu tren 19.10 Do-branoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Dziennik telewizyjny, 20.30 „Dolina lalek” — amer. film fab. 22.45 Dziennik, 23 Spotkanie z gwiazdą — Drupi przedst. — progr. rozr.

### SOBOTA II

15.05 Progr. dnia, 15.10 Pegaz młodych, 15.30 Dla młodych widzów: Sekrety kina — pois. film anim. 18.10 Dla dzieci: Cała narodziła, 18.40 Panorama folkloru, 17.10 Popołudnie wiedzy i fantazji: Na granicach poznania, 18.10 „Czarne chmury” odc. pt. „Za-ręczyny” — ilm ab TP, 19.10 Kronika (kr), 19.30 Dziennik telewizyjny, 20.30 Opera mix: — „Kocłuszka” S. Prokofiewa, 21.35 Ocalenie od zapomnienia — Toast za laureatów, 22.15 Carmilla — słuch. wg J. Sheridan le Fanu, 22.45 Romanse spiewa M. Świecicki, 23 Album poezji J. Iwaskiewicza 23.05 Jam session w Trojce.

### SOBOTA III

17.05 Muz. poczta UKF — 17.40 Nie tylko bluesy B. B. Kinga, 18.10 Polit. dla wszystkich, 18.25 Koncert jakiego nie było, 19.30 Słuchacz warto., 19.15 Piesni resp. Extra Ball, 19.55 Opera tyg. 19.50 Przygody księża, Browna — odc. prog. G. Chestertona, 20 Baw się razem z nami, 22.05 Gwiazda siemina wiecz. 22.15 Carmilla — słuch. wg J. Sheridan le Fanu, 22.45 Romanse spiewa M. Świecicki, 23 Album poezji J. Iwaskiewicza 23.05 Jam session w Trojce.

### SOBOTA IV

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 21, 23, 6.01, 1, 2, 3, 4, 5.

8.20 Muz. z rad. studiów, 8.45 Recital R. Carossa, 9.05 Rad. Mag. Wojsk, 10.05 Z albumu poj. pios, 10.30 Swierzyznywo swierszcz — słuch. J. Kulmowej, 11 Różne barwy pios. 12.35 Pios. muz. popul., 12.58 Inf. dla kierowców, 13 St. Gama, 14.50 W Jerozolimce, — 15 Koncert zyczeń, 16.05 Gloria — odc. słuch. K. Swęda i K. Nowińskiego, 16.50 Melodie z zima, 17.15 Niedz. spotkania St. Młodych, 18 Kom. Tot. Sport, 18.05 Inf. dla kierowców, 18.07 Przeboje z ekranu, 19.15 Przy muz. o sporcie, 20 Koncert zyczeń, 21.05 Wróżby z gwiazd, czyli wędrujemy pod Wielkim Wozem, 22 Z płyt J. Grabarka, 22.20 Moja aud. muz., 22.35 Inf. sport, 22.15 Rewia pios., 23.45 Big Band PWSM w Katowicach.

### NIEDZIELA

Program II

Wiadomości: 7.30, 14.50, 18.50, 21.30, 23.30.

7.35 Koncert poranny, 8 Niedz. spok. — progr. lit.-muz., 12.05 34 Tyg. Muz. w Asconie, Koncert Kwintetu Barokowego z Paryża, 13 Nie było nas byś las słuch. w pow. W. Perzyskiego, 14.15 Muz. 14.35 Motywy lud. w tworcz. kompozytorów pols. 15 Ania z Zielonego Wzgórza — cz. słuch. wg pow. L. M. Montgomery, 16 — koncert

### NIEDZIELA

Program III

17.05 Muz. poczta UKF — 17.40 Nie tylko bluesy B. B. Kinga, 18.10 Polit. dla wszystkich, 18.25 Koncert jakiego nie było, 19.30 Słuchacz warto., 19.15 Piesni resp. Extra Ball, 19.55 Opera tyg. 19.50 Przygody księża, Browna — odc. prog. G. Chestertona, 20 Baw się razem z nami, 22.05 Gwiazda siemina wiecz. 22.15 Carmilla — słuch. wg J. Sheridan le Fanu, 22.45 Romanse spiewa M. Świecicki, 23 Album poezji J. Iwaskiewicza 23.05 Jam session w Trojce.

### NIEDZIELA

Program IV

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program V

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program VI

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program VII

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program VIII

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program IX

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program X

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program XI

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program XII

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program XIII

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże

### NIEDZIELA

Program XIV

16.45 Na rad. antenie wasze trocki, nasze wnioski (KR), 17.05 Teatr Rad. w Krak., Kolegium słuch. M. Promińskiego, 17.55 Pa-żagl, tournée Zespołu Capella Cracoviensis (KR), 18.24 Pogoda (KR), 18.25 Pasje, przyśr., podróże



## Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, ulica Mogilska 17

### zatrudni

- ◆ szefa produkcji
- ◆ kierownika pracowni projektowej
- ◆ kierownika pracowni konserwatorsko-badawczej
- ◆ st. projektantów architektów
- ◆ st. projektantów historyków sztuki
- ◆ st. projektantów i projektantów instalacji sanitarnych
- ◆ st. projektantów konstrukcji — inżynierów budownictwa lądowego
- ◆ sprawdzających dokumentację techniczną — głównych specjalistów
- ◆ kosztorysantów branży budowlanej
- ◆ st. asystentów wszystkich branż
- ◆ pomoce techniczne
- ◆ maszynistki techniczne
- ◆ maszynistkę — operatora maszyn do kosztorysowania „Soemtron”
- ◆ st. referenta technicznego
- ◆ ekonomistkę pracowni
- ◆ referenta do spraw transportu
- ◆ referenta do spraw administracji

Warunki pracy i płacy do omówienia zgodnie z zasadami wynagradzania obowiązującymi w państwowych biurach projektów. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych — ul. MOGILSKA 17, pokój nr 207, telefon 190-33 wewn. 135.

K-8669

### WYTWÓRNA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

## „PZL-KRAKÓW”

ul. WROCŁAWSKA 53 telefon 318-55

### zatrudni zaraz:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- ŚLUSARZY

do obsługi w pełni zautomatyzowanych centrów obróbkowych i obrabiarek sterowanych numerycznie.

Zakład zapewnia wysokie wynagrodzenie, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników Przemysłu Maszynowego oraz wszelkie świadczenia przysługujące pracownikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach państwowych.

Wytwórnia posiada liczne ośrodki wypoczynkowe m.in. w Rabce, Gródku n. Dunajcem i w Bułgarii oraz bufety i stolówkę pracowniczą. — Zapewnia się możliwość podnoszenia kwalifikacji w systemie szkolnym (własna szkoła) oraz pozaszkolnym (kursy specjalistyczne itp.).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

— Dział Kadr i Szkolenia Wytwórni, telefon nr 318-55 wewn. 337.

Dojazd z Dworca Głównego PKP autobusem linii 130. K-8819

### Praca

**PRZYJME** pomoce do 20-miesięcznego dziecka, od zaraz. Tel. 209-50 po 15-ej. g-11073

**POMOCE** do dziecka — dochodzącej na kilka godzin dziennie — poszukuje. Kraków tel. 243-18.

### Nauka

## KURSY TKACTWA artystycznego, DZIEWIARSTWA maszynowego

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 3A, telefon 639-41 do 43. K-8344

## KURSY

### ZAOCZNE

(nauka w niedziele)

przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich

w zawodach: tarciażnika, młynarza, produkcji wód gazowanych, kucharza, kelnera, masarza, piekacza i cukiernika organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 3A, telefon 639-41 do 43. K-8350

## KURSY

### WYUCZAJĄCE

w zawodach:

sztukatora, kamieniarza, murarza-sztukatora, murarza-tyokarza, obsługi pistoletu „Grom”, organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 3A, telefon 639-41 do 43. K-8345

### Matrymonialne

**INŻYNIER** chemik, lat 29, Polak — zamieszkały stale w USA — pozna w celu matrymonialnym odpowiednią Panią. Fotografia-milę widziana. Listy proszą adresować: „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2, dla nr 10633.

### Kupno

**KOZUCH** damski, nowy, rozmiar 44, polski lub bułgarski — kupię. Tel. 828-57. g-11141

**BONY** PeKaO — kupię. Oferty 11066 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

**KOZUCH** męski, średni — kupię. Świątniki Górne, tel. 70. g-10820

**KOLOROWY**, przenośny telewizor — kupię. Oferty 10615 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

**2-3-LETNIEGO** Fiata 125p — kupię. Tel. 398-39. g-11305

**KOZUCH** nowy, na szczyplęgo — kupię. Tel. 406-99, godz. 18-21. g-10632

### Sprzedaj

**FIAT** 1300, 1977, koloru oliwkowego — sprzedam. Tel. 737-49. 11008-g

**PRAKTYKA** MTL, TLC-3, VLC-3, Pancolar — sprzedam. Telefon 278-70.

**KOZUCH** damski rumuński (wzrost 164) — sprzedam. U. Żywiecka 23/25, po 18-ej. g-10835

**FABRYCZNE** nową Syrenę 103 L — sprzedam. Oferty 10843 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

**FIAT** 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Os. Teatrálne 18/54. g-10856

**ROCZNA** Lada, po wypadku — sprzedam. Oferty 10620 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

**FUTRO** karakulowe, czarne, krótkie, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 424-80, po południu.

**HALOGENY** Cibile, Marschal — sprzedam. Nowa Huta, os. Sportowe 2/9.

**FIAT** 125p, wersja francuska, rok 1972 — sprzedam. Tel. 811-43, godz. 15-17. g-10353

**MERCEDES** 300 D automatic produkcja koniec roku 1972, silnik po 3.000 km, stan idealny — sprzedam. Oferty 11060 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

**AFGAŃSKIE** koty — futro na szczyplęgo — sprzedam. Daszyńskiego 7/15.

**FIAT** 1300, rok 1974 — sprzedam. Tel. 850-87.

**MEBLE** — tanio sprzedam Kraków Płaszowska 46/4. g-10999

**KURTKI** ze srebrnych lisów — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 390-80, godz. 11-18. g-11121

**MEBLE** gdańskie, wymagające małej renowacji — pokój stołowy, jadalnia — sprzedam. Oferty 11145 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

### Lokale

**MIESZKANIE** własnościowe, superkomfortowe, dwupokojowe — sprzedam. Kraków — Nowy Prokocim, Winarskiego 34/44, godz. 18-19. g-10652

**POJEDYNKA** do wynajęcia. Oferty 10858 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

**POSZUKUJE** zaraz samodzielnego mieszkania umebłowanego, z telefonem, na okres 3 miesięcy. Czynnosc do uzgodnienia. Nowa Huta, os. Szkolne 3/5. g-11222

### Nieruchomości

**POŁ** domu: 3 pokoje, kuchnia, garaż, ogródek, dobry punkt — w Krakowie sprzedam. Oferty: 73280 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

**WOLA** Justowska! Sprzedam parcelę, 160 m<sup>2</sup>. Tel. 637-20 wewn. 241. g-10839

**KUPIE** w Krakowie dom jedno- lub dwurodzinny w surowym stanie. Oferty 11135 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

### Zguby

**ZAGINĄŁ** czarny pudel na Dworcu Wschodnim dnia 17 grudnia około godz. 17.30. Uczciwego znalazcę bardzo proszę o odprowadzenie za bardzo wysoką nagrodą. Pies był w leczeniu. Ul. Bosacka 14. g-11098

**UCZCIWEGO** znalazcę złotej obrączki, zgubionej dnia 15 grudnia — proszę o zwrot za wysoką nagrodą. Tel. 731-22 wewn. 378. g-11149

**OWCZAREK** niemiecki, 6-miesięczny (suka) — zaginął w okolicy Prażni-Fa. Wiadomość ul. Zmuidzka 27 c. g-11096

**MŁODY**, brązowy, łaciasty wyżej — suka — do odebrania: al. Słowackiego 35/10. g-11311

**W** okolicy Muzeum Leona znaleziono psa bezowego średniej wielkości, z przywiezionym pyskiem szorstkowłosego, łagodnego Oddam właścicielowi lub dam w bardzo dobrej cenie. Oferty 11224 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

### Różne

**NAGRODA** za wskazanie miejsca postępu jasnopolacie Warszawy, nr rej. KS — 0789. Adres: Nowa Huta, os. Wandy 13/11, tel. 493-89. g-11305

**DOBRY** zespół wokalnoinstrumentalny zagra na Sylwestra. Tel. 185-14.

**RAKOWICE!** Grób ziemny odstąpię. Oferty 10859 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

**DYSKOTERA** na Sylwestra, studniówkach, weselach. Leleweła 15/7, po 16-ej. g-11088

**GARAZU** poszukuję w pobliżu szpitala Narutowicza Czynnosc obojętny. Tel. 382-42. g-11157

**CYKLINOWANIE** mechaniczne parkietu, lakiernictwo. Biernat tel. 212-83.

**JEŚLI** nie masz modnej sukni sylwestrowo-karnawałowej — przyjdź na Madalińskiego 5 (za mostem Dębnickim), T. Czurbak poleca także piękne spodnie wełniane w kratę, bluzki, swetry, czapki, szalik, kurtki odepłane, rękawiczki damskie, skórzane, jednopalcowe itp. g-10932

**DRZWI** harmonijkowe, terakotne, linoleum, spawarki, waty do heblarki, piły tarczowe, siatki ogrodzeniowe — hodowlane wiśniowe, łóżecka, wózki dziecięce, grzejniki rurowe, rury, kolanka piecowe, boltery ciśnieniowe — poleca Łódzinski, Kraków, Piastowskiego 36. g-8532

**CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „POLAM-ELEKTROSPRZĘT” w WARSZAWIE, ul. GRÓJECKA 214** zawiadamia, że są już w sprzedaży hurtowej w Przedsiębiorstwach Handlu Artykułami Technicznymi „ELMET” (dawniej Hurtowni Artykułów Elektrotechnicznych „Elmet”)

## nowoczesne oprawy uliczne do wysokoprężnych lamp sodowych

o mocy 250 W oraz 400 W produkowane w Zakładach Zjednoczenia „POLAM”.

## WYSOKOPRĘŻNE LAMPY SODOWE TYP OUS-400

produkowane są także w tzw. wersji „p”. Jest to wersja specjalnie przystosowana do instalowania opraw w miejscach narażonych na wstrząsy i wibracje — np.: słupy na mostach, wysokie maszty itp.

Oprawy z lampami sodowymi to najefektywniejsze, energooszczędne oświetlenie, szczególnie preferowane do oświetlania ulic, placów, terenów budów. — **OPRAWY z LAMPAMI SODOWYMI oszczędzają ponad 50 proc. energii elektrycznej w porównaniu z lampami rtęciowymi ZAPAMIĘTAJCIE!** 2 lampy rtęciowe 400 W = 1 lampa sodowa 400 W

Dystrybutor: Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet” ul. Fabryczna 20a, 31-553 KRAKÓW.

## ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI REJON REMONTOWY WSCHÓD KRAKÓW-ŁĘG na terenie ELEKTROCIEPŁOWNI KRAKÓW-ŁĘG telefon: 445-60 do 65, 421-71 wewn. 369, 421-77 ogłasza przyjęcia chłopców

na semestr zimowy, od 1 lutego 1980 roku w zawodzie: MECHANIK MASZYN i URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH.

Uczniowie uczęszczać będą do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zespole Szkół Mechanicznych w GORZENIU DOLNYM k. Wadowic. — Szkoła posiada internat.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje, w imieniu Zakładu, Dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych w GORZENIU koło Wadowic.

Warunki przyjęcia:

- ▲ nie przekroczone 18 rok życia
- ▲ ukończenie szkoły podstawowej
- ▲ zaświadczenie lekarza o przydatności do zawodu

Przy przyjęciu należy przedłożyć:

- ▲ podanie, podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekunów
- ▲ życiorys
- ▲ akt urodzenia lub dowód osobisty jednego z rodziców (do wglądu)
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ cztery zdjęcia legitymacyjne.

Kandydat zawiera z zakładem pracy umowę o naukę zawodu.

Zawarcie umowy daje mu prawo:

- ▲ korzystania z urlopu
- ▲ zniżki za energię elektryczną
- ▲ deputatu węglowego
- ▲ nagrody z zakładowego funduszu nagród
- ▲ dodatku za wysługę lat.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów Ministerstwa Energetyki i Energii Atomowej:

- ▲ w pierwszym roku nauki — 300 zł miesięcznie
- ▲ w drugim roku nauki — 480 zł miesięcznie
- ▲ w trzecim roku nauki — 1.020 zł miesięcznie — (około 2.000 złotych razem).

Absolwenci ZSZ pracować będą w Zakładzie Remontowym na terenie Elektrowni i Elektrociepłowni znajdujących się w województwach bielsko-bialskim i krakowskim.

CZEKAMY NA PRZYSZLYCH ABSOLWENTÓW, ŻYCZĄC IM SUKCESÓW W OKRESIE NAUKI i W PRZYSTĄPIENIU DO PRACY ZAWODOWEJ.

Dyrekcja Zakładu Remontowego Energetyki w Katowicach Rejon Remontowy „Wschód” w Krakowie

ZAPRASZAMY serdecznie

## SAMOTNYCH

na uroczystą Wigilię

w poniedziałek 24 XII, o godz. 18, do restauracji „Ermitage” w Krakowie przy ul. Karmelickiej 3

Miłych Gości przyjmujemy nie tylko zestawem tradycyjnych wigilijnych potraw, ale i szeregiem niespodzianek tak by każdy czuł się jak w rodzinnym gronie. — ZAPROSZENIA, wraz z bonami konsumpcyjnymi, wydaje kierownik restauracji.

Zakład Gastronomii „Społem” WSS Oddział Śródmieście



## Pod koszami II ligi

W II-LIGOWYM meczu koszykarzy zespół krakowski Hutnika pokonał AZS Warszawę 68:66 (60:60, 30:29). Najwięcej punktów zdobyli: dla zwycięzców — A. Suda 18, Klimczyk 12, Jaranowski 11 oraz Grochal 10, a dla pokonanych — Dominiak 23, Słizarski 10 oraz Sidorowski 9. Było to niezwykle dramatyczne spotkanie. W ostatnich sekundach regulaminowego czasu gry Jaranowski zdobył dla Hutnika punkty umożliwiające dogrywkę. Na 20 sek. przed końcem dogrywki przy stanie 68:66 piłkę mieli goście, Sidorowski nie trafił jednak do kosza. Błyskawiczna kontra gospodarzy i kosz Jaranowskiego przyniosły im zwycięstwo. Jest ono przyjemną niespodzianką. AZS to przecież obok EKS-u i Piotrcovii najpoważniejszy kandydat do awansu z II ligi.

Dzisiaj o godz. 14 mecz rewanżowy. (Wi-Gr)

## Z życia TKKF

DWA ogniska TKKF prowadzą zajęcia siatkówki dla pań. Ognisko Rekreacja w Srodzie od godz. 19, w sali Szkoły Podstawowej nr 71, Nowa Huta, os. Sportowe 28, natomiast ognisko Łączność w poniedziałki także od godz. 19, w sali LO przy ul. Sobieskiego 9.

## PORAŻKA HUTNIKA, ZWYCIĘSTWO WISŁY



# Pewna wygrana „Wawelskich smoków”

WISŁA — GÓRNIK WAŁBRZYCH 104:87 (54:46). Najwięcej punktów: dla Wisły — Miedzik 26, Langosz 22, Kudłacz i Seweryn po 16, dla Górnika — Ignaczak 20, Siomiński 18, Mlynarski 12.

O koszykarzu, któremu udają się wszystkie lub prawie wszystkie rzuty do kosza mówi się, że ma „dzień konia”. Wczoraj w meczu z wałbrzyjskim Górnikiem w szeregach krakowskiego zespołu taki właśnie „dzień konia” miało dwóch graczy — Miedzik i Langosz. Szczególnie tego pierwszego dawno nie widzieliśmy w tak dobrej dyspozycji rzutowej. Odnalazł się także nareszcie Janusz Seweryn, który kilka meczy wcześniej z zerowym dorobkiem punktowym, a wczoraj — może zdołany obecnością na meczu starszego brata Andrzeja, który przyjechał na światowy urlop z Austrii, gdzie gra w zespole zawodowym — kilkakrotnie celnie trafił do kosza.

Mecz był ciekawy, radosny dla kibiców Wisły, ale stał na przeciętnym poziomie. W grze obydwojch zespołów szwankowała mocno defensywa, wszyscy chcieli rzucać punkty, mało kto zdradzał ochotę do walki w defensywie. Górnik rozczarował, a szczególnie jego as atutowy — Mlynarski, który był zupełnie niewidoczny na placu. Inna sprawa, iż nie otrzymał ze

strony kolegów należytego wsparcia w swych akcjach, nikt nie robił mu zasłony, nikt nie odblokowywał, stąd zdany na własne siły, nie mógł błysnąć pełnią swego talentu.

10 początkowych minut meczu to wyrównana walka, potem zarysowała się przewaga gospodarzy i stała się coraz bardziej wyraźna. Zawodów trener Kasyk wprowadził na boisko najmłodszych rezerwowych swej drużyny — J. Górnego i S. Zgłobickiego. W zwycięskim zespole na najwyższe noty zasłużyli: Miedzik, Langosz i Seweryn, dobry był także występ Kudłacza i Mielczarka. Z pozostałych zawodników Wielebnowski wykazał dość dużą bojowość, natomiast Fikiel był bardzo opanowany.

Dzisiaj mecz rewanżowy.

(lang)

W pozostałych meczach padły wyniki: Legia — Lech 75:97, Wybrzeże — Start Lublin 77:75, Śląsk — Zagłębie Sosnowiec 72:79 (I), Resovia — Polonia Warszawa 82:88 (I).

W tabeli prowadzi Śląsk — 32 pkt., a Wisła zajmuje 10. miejsce — 21 pkt.

**KOSZYKARKI** krakowskie tym razem grają na wyjazdach w Brzesku i Katowicach. Hutnik przegrał, wczoraj z AZS-em Katowice 56:58 (32:27) zdobywając najwięcej punktów z rzutów Grzelewskiej — 12. Wisła spotkała się w Brzesku z

miejscową Stalą i wygrała 75:63 (42:33) zdobywając najwięcej punktów z rzutów Wiązowskiej — 24.

W pozostałych meczach padły wyniki: Lech — Spójnia 71:69 (I), Olimpia Poznań — AZS Poznań 77:79, W tabeli prowadzi Wisła — 32 pkt., Hutnik na 5. miejscu — 25 pkt.

W Legii wyróżnić można braci Wojciecha i Tomasza Woźni-



**W POJEDYNKU** ekstraklasy siatkarzy zespół krakowski Hutnika uległ wczoraj we własnej hali drużynie warszawskiej LEGII 1:3 (10:15, 15:5, 14:16, 10:15).

Mecz przyniósł sporo emocji, jednak tylko momentami stał na wysokim poziomie. Obie drużyny ambitnie co prawda walczyły o każdą piłkę, obie popełniały też jednak sporo błędów. Warszawa drużyna miała w sumie mniej słabszych punktów i stała też wygrała całe zawody.

Pierwszy set do stanu 10:11 dla Legii miał wyrównany przebieg. Potem jednak Hutnik prawie bez walki oddał punkty. W drugim secie krakowianie zagrali doskonale, świetnie atakowali oraz dokładnie blokowali Kolodziej, Bebel i Jurek. Najbardziej zacięty był set III. Po początkowym prowadzeniu krakowian do

## Telegraficznie

MOSKWA. W meczu „na szczytach” hokejowego turnieju „Izwiestiti” ZSRR pokonał CSRS 3:2 (2:2, 1:0, 0:0). Ponadto Kanada zremisowała z Finlandią 0:0.

MIAMI BEACH. Polka I. Kuczyńska pokonała podczas tenisowego turnieju juniorów rozstawioną z nr 11 Amerykankę J. Fierstein 6:2, 6:3.

ZAKOPANE. W ogólnopolskich zawodach biathlonowych wśród seniorów zwyciężył A. Rapacz (WKS Legia Zakopane), a wśród juniorów H. Przybyszewski (Gwardia Szklarska Poręba).

DORTMUND. 28 bm. odbędzie się tu mecz Borussia Dortmund — reprezentacja

świata, do której m. in. zaproszono Cruyffa, Beckenbauera, Keegana, Panenke i Blochina. Dochód ze spotkania zasili fundusz UNICEF.

MADRYT. Najlepszymi sportowcami Hiszpanii w roku 1979 zostali żeglarze, bracia Andrade (mistrzowie świata w klasie „avulien”).

LAKE PLACID. Podczas przedolimpijskiego turnieju hokeja na lodzie USA pokonały CSRS 3:0, a Szwecja wygrała z ZSRR 4:2.

EREWAN. Sensacją pięściarskich mistrzostw ZSRR było znokautowanie dwukrotnego mistrza Europy J. Gorstkowa w II rundzie pojedynku z 21-letnim A. Pogosjanem.

głosu doszli warszawiaci, którzy prowadzili już 12:9. Hutnik wyrównał i miał nawet piłkę setową przy stanie 14:13. Legia odebrała jednak piłkę i dzięki trzem wspaniałym zagrywkom Stefańskiego (których albo hutnicy nie odebrali albo nie byli w stanie dobrze rozegrać piłki) wygrał partię do 14. W czwartym secie inicjatywa od początku należała do Legii. Hutnik dopiero przy stanie 7:13 zaczął walczyć, ale nie był w stanie odrobić już strat.

W Legii wyróżnić można braci Wojciecha i Tomasza Woźni-

ców, słabszy dzień miał wyraźnie Stefański (podobnie zresztą jak para sędziowska Zwierzański z Wrocławia i Koszycki z Katowic). W Hutniku najrowniej grali Kolodziej i Malinowski.

Dzisiaj o godz. 16 mecz z AZS-em Olsztyn, a faworytem będą goście. (Wi-Gr)

W pozostałych meczach padły wyniki: Resursa — AZS Częstochowa 3:1, Gwardia Wrocław — Płomień 3:2, Lechia Tomaszów — Resovia 2:3. W tabeli prowadzi Gwardia Wrocław — 6 pkt., a Hutnik zajmuje 5 miejsce — 3 pkt.

## Na basenie Wisły

### Polacy pokonali Rumunię

WCZORAJ na pływalni Wisły zakończył się dwudniowy mecz pływacki pomiędzy Polską i Rumunią. Po dwóch dniach zawodów w punktacji ogólnej wysokie zwycięstwo odnieśli nasi zawodnicy gromadząc 193 pkt nad Rumunami, którzy uzyskali 148 pkt. Jest to duży sukces jeśli zważymy, że w dwóch poprzednich konfrontacjach z Rumunią raz zremisowaliśmy, raz przegraliśmy.

Podobnie jak w pierwszym dniu zawodów, również i wczoraj planem rywalizacji pływaków były rekordy krajowe Polski i Rumunii. Już w pierwszym wyścigu na 200 m st. dowolnym kob. Rumunka Irinel Panulescu ustanowiła nowy rekord swojego kraju wynikiem 2:05,2 min. Dobrze spisali się także Polacy. Joanna Bartosiewicz ustanowiła rekord Polski juniorów do lat 15 na dystansie 100 m st. klasycznym czasem 1:13,3 min. Na 100 m st. grzbietowym mężczyzn po rekord Polski sięgnął Wojciech Ostrowski przepływając ten dystans w czasie 0:58,2 sek. Najwięcej emocji dostarczyły jednak sztafety. W wyścigu na 4x100 st. zmiennej kobiet Polki płynące w składzie: Szydłowska, Bartosiewicz, Różycka i Brzozowska chociaż zajęły II miejsce to jednak ustanowiły nowy rekord Polski w czasie 4:24,7 min. Podobnie miała się sprawa ze sztafetą 4x100 m st. dowolnym mężczyzn. Dopiero sędziowie celowniczy zdecydowali, że pierwszeństwo należy się Polakom (Zybert, Warchał, Turman, Jastrzebski). Zarówno nasi zawodnicy jak i goście przepłynęli ten dystans w identycznym czasie 3:35,0 min. ustanawiając rekordy swoich krajów.

Oto triumfatorzy poszczególnych konkurencji: kobiety — 200 m dowol. I. Panulescu (R.) — 2:05,2 min., 200 m klas. J. Bartosiewicz (P.) — 1:13,3 min., 200 m mot. M. Różycka (P.) — 2:18,1 min., 100 m grzb. C. Bunaiciu (R.) — 1:03,3 min., 400 m dow. D. Brzozowska (P.) — 4:21,1 min., 400 m zm. A. Czopek (P.) — 4:50,1 min., 4x100 m zm. Rumunia — 4:22,7 min.

Mężczyźni: 200 m dow. W. Warchał (P.) — 1:55,2 min., 100 m klas. A. Janas (P.) — 1:06,0 min., 200 m mot. Z. Kwiatkowski (P.) — 2:07,7 min., 100 m grzb. W. Ostrowski (P.) — 0:58,2 sek., 1500 m dow. D. Broda (P.) — 16:05,8 min., 400 m zm. D. Wolny (P.) — 4:34,0 min., 4x100 m dow. Polska 3:35,0 min.

Na zakończenie zawodów wręczono puchary dla najlepszych zawodników meczu. Otrzymali je Agnieszka Czepkówna i Dariusz Wolny. (rus)

## Dyskusyjna reforma

Wiele dyskusji w piłkarskim środowisku wzbudza planowana reforma rozgrywek ligowych. Według projektu PZPN ekstraklasa miałaby się składać z 14 drużyn, II liga z 18 zespołów w jednej grupie, a klasa międzywojewódzka z czterech 16-zespołowych grup. Projekt przewiduje także utworzenie 48 klas wojewódzkich. Z I ligi spadałyby dwie drużyny, a z II cztery. Dwa czołowe zespoły „drugiego frontu” zdobywałyby awans do ekstraklasy, a mistrzowie grup klas międzywojewódzkiej — do II ligi. Z klasy międzywoje-

wódzkiej degradacja obejmowałaby aż 24 drużyny — po 6 w każdej grupie. Mistrzowie klas wojewódzkich w liczbie 48 tworzyłyby pojedynczy barażowy, wybierając w ten sposób 24 zespoły, awansujące do klasy międzywojewódzkiej.

Projekt PZPN poddany został pod dyskusję. Najwięcej zastrzeżeń dotyczy nowego modelu II ligi piłkarskiej. Zwraca się uwagę, że jedna grupa złożona z 18 drużyn, powodowałaby długie i meczace podróże, często z jednego krańca kraju na drugi.

Różnice zdań istnieją także w ocenie projektu nowej ekstraklasy. Zmniejszenie liczby drużyn dałoby wprowadzić dodatkowe terminy, ale zubożyłoby rozgrywki ligowe z udziałem najlepszych drużyn kraju. Nie w zmianach systemu rozgrywek, ale w stałym doskonaleniu i stabilizacji istniejącego modelu tkwi źródło poprawy poziomu rywalizacji klubowej na najwyższym szczeblu — twierdzono podczas narady w PZPN z prezesami OZPN i klubów.

## TOTEK

MAŁY LOTEK płaci w losowaniu — za piątki po 65,14 zł, za czwórki po 684 zł, za trójki po 49 zł; w II losowaniu — za piątki po 151,050 zł, za czwórki po 3.180 zł, za trójki po 148 zł.

EXPRESS-LOTEK płaci: za piątki po 104,950 zł, za czwórki po 1.142 zł, za trójki po 57 zł.

Popatrzył na mnie posępnie i wołno wstał. Ruseał się z wdziękiem pantery. Przeszedł przez poczekalnie i zajął do mego pokoju. Kiwnął głową w moim kierunku i wszedł do środka. Tęgo rodzaju facet gdziekolwiek się znajdzie zachowuje się jak właściciel. Podszedłem do drzwi i zamknąłem je. Stał przy biurku, rozglądając się dokoła z ubawionym wyrazem twarzy.

— Pan jest zero, zupełnie zero.  
— Milczałem i czekałem.  
— Ile pan wyciąga miesięcznie, Marlowe?  
— Nie odezwał się i zapalił fajkę.  
— Góra siedemset pięćdziesiąt.  
— Wrzuciłem zapalniczkę do popielniczki i zaciągnąłem się.

— Pan jest piątka, Marlowe. Żywi się pan okruszynami. Jest pan taki małańki, że zobaczyć pana można tylko przez szkło powiększające.

W dalszym ciągu nie odzywałem się ani słowem. — Żyje pan tanimi wzruszeniami. Pan sam jest tani. Zaprzęgnięta się pan z facetem, wypija z nim parę kieliszków, opowiada parę kawałów i podrzuca trochę forsy, kiedy jest bez grosza, no i zaraz oddaje mu pan swoją duszę. Tak jak uczeniak, który się nazywał o dożgonnej przyjaźni. Nie ma pan charakteru, inteligencji, stosunków ani sprytu, więc próbuje pan przybrać szczerne pozy i oczekuje, że ludzie będą się panem rozczulać. Tarzan na dużym, czerwonym skuterze. — Na twarzy błąkał mu się uśmiezek znużenia. — W mojej ocenie pańska wartość równa się zeru.

Nachylił się nad biurkiem i niedbale, pogardliwie trzepnął mnie zewnętrzną częścią dłoni po twarzy, bez zamiaru sprawienia mi bólu; na twarzy miał ciągle przyklejony ten uśmiezek. A kiedy ja nie zareagowałem nawet na to, usiadł powoli, postawił łokieć na



biurku i oparł brązowy podbródek o brązową rękę. Jasne, ptasie oczy patrzyły na mnie bez żadnego wyrazu.

— Wie pan kim jestem, tandeciarczy?  
— Nazywa się pan Menendez. Chłopczy mówią o panu Mendy. Działa pan, zdaje się, na Stripie?  
— Nie może być! No i jak doszedłem do tego co mam?

— Nie mam pojęcia. Ale prawdopodobnie rozpoczął pan jako alfons w jakimś amerykańskim burdelu. Wyjął z kieszeni złotą papierośnicę i złotą zapalniczkę, zapalił brązowego papierosa. Wydmuchnął kłęb gryzącego dymu i kiwnął głową. Po czym położył papierośnicę na biurku i zaczął ją gładzić konicami palców. — Jestem przysiężonym czarnym charakterem, Marlowe. Wyciągam kupę forsy. Muszę wyciągać dużo, żeby smarować facetów, których muszę smarować, żeby zarobić dużo forsy, by móc smarować facetów, których muszę smarować. Mam dom w Bel-Air, który kosztował mnie dziewięćdziesiąt tysięcy już w tej chwili, choć nie wszystkie jeszcze gotowe, wydałem więcej, by go urządzić. Mam żonę, śliczną platynową blondynkę i dwóje dzieci pobierających naukę w prywatnych szkołach na wschodzie. Moja żona ma te pięćdziesiąt tysięcy w diamentach i siedemdziesiąt pięć w futrach i strojach. Posiadam lokaja, dwie pokojówki, kucharza i sfera, nie licząc goryla, który stanowi

moją ochronę. Gdzie się tylko pojawię jestem witany z otwartymi ramionami. Korzystam tylko z tego co najlepsze — najlepszego jedzenia, najlepszych alkoholi, najlepszych ubrań, najlepszych suit hotelowych. Mam dom na Florydzie i morski jacht z załogą złożoną z pięciu osób. Mam Bentleya, dwa Cadillaci, Chryslera i MG dla mojego chłopca. Za parę lat moja córka też dostanie wóz. A co pan ma?

— Niewiele — odparłem. — Tęgo roku mieszkam w domu, który jest cały do mojej dyspozycji.

— Bez kobiety?

— Tylko ja. Oprócz tego należy do mnie to, co pan tu widzi, tysiąc dwieście dolarów w banku i parę tysięcy w papierach wartościowych. Czy zadawała pana ta odpowiedź?

— Ile wynosiło najwyższe honorarium zarobione przez pana?

— Osiemset pięćdziesiąt.

— Chryste Panie, to za takie pieniądze można pracować?

— Niech się pan przestanie zgrywać i powie mi wreszcie o co panu chodzi.

Wygasił do połowy tylko wypalonego papierosa i natychmiast zapalił następnego. Oparł się o poręcz krzesła. Skrzywił usta.

— Siedzieliśmy we trójce w okopie i coś przegryaliśmy — rozpoczął. — Było zimno jak cholera i pełno śniegu dookoła. Jedliśmy zimne żarcie z puszki. Trochę pukala artyleria, ale więcej moździerze. Byliśmy zsiadali z zimna, dostownie zsiadali — Randy Starr, ja i ten Terry Lennox — Nagle wpadł między nas pocisk z moździerza i z jakiejś przyczyny nie wybuchł od razu. Te szwabki robiły różne kawały. Mieli specyficzne poczucie humoru.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(31)

## Na bilardowym stole

DOBIEGAJA końca finałowe rozgrywki bilardowe o mistrzostwo Polski, rozgrywane w krakowskim salonie bilardowym przy Rynku Głównym 10. Dzisiaj zakończyła imprezę i m. in. partia dwóch krakowian Gołębiowski i Fallem, która w wypadku wygranej tego pierwszego przyniesie mu mistrzowski tytuł. Warto dodać, że Gołębiowski wygrał jak do tej pory wszystkie partie, m. in. z obrońcą tytułu — Frankowskim.

Ponadto dzisiaj odbędą się jeszcze partie Sieklińskiego i Frankowskiego z katowiczanie Kuliem. Początek imprezy o godz. 15.